Nr. 35. Wtorek, 14 Lutego 1893. Rok 83.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany„ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik zamianował oficyała rachunkowego c. k. Namiestnictwa Józefa Kwaśniaka rewidentem; asystentów rachunkowych c. k. Namiestnictwa Gwidona Kwiatkiewicza i Władysława Zdziarskiego oficyałami, oraz c. i k. porucznika przy 45 pułku piechoty Bronisława Sendzimira i praktykanta rachunkowego c. k. Namiestnictwa Jana Milkowskiego asystentami w departamencie rachunkowym galic. c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 lutego.

Przez pięć z rzędu dni parlament niemiecki był widownią nadzwyczaj zajmującego turnieju oratorskiego, w którym roztrząsano szereg kwestyj, z jakiemi w czasach ostatnich coraz natarczywiej narzucają się społeczeństwu apostołowie socyalnej demokracyi. Ponieważ ze strony tej frakcyi poruszono naglistą kwestyę „państwa przyszłości“, więc członek centrum, Bachen, wezwał z naciskiem p. Bebla, aby raz przecie zechciał odsłonić plany swojego stronnictwa, a mianowicie dał jasny obraz tego, co jest celem socyalistów i jak ci przedstawiają sobie ustrój państwowy, którym po obaleniu obecnego porządku państwowego, zamierzają świat uszczęśliwić. Niezbyt ochoczo i widocznie tylko pod naciskiem konieczności, uczynił p. Bebel zadość powyższemu wezwaniu. Na wstępie przytoczył on znane aż nadto żądania socyalistów: o ośmiogodzinnej pracy dziennej, o izbach robotniczych, zniesieniu ceł od artykułów żywności, ograniczeniu pracy kobiet i t. d, poczem zapowiedział, iż w państwie socyalistycznem, takiem, jakiego pragnie mowca i jego przyjaciele polityczni, a które prędzej czy później zostanie zbudowane na gruzach obecnego porządku, nastąpi wywłaszczenie własności ziemskiej i przemysłu, upaństwowienie handlu i rzemiosł, zniesienie armij stojących i t. p.

Mowa ta, najinteligentniejszego pośród frakcyi socyalno-demokratycznej posła, stała się hasłem do gorącej polemiki przeciw przytoczonemu przez niego materyałowi, chociaż materyał ten, jak każdy przyzna, nie był zbyt obfity, ani załatwiał bynajmniej skierowanego do Bebla zapytania. Baron Stumm ze stronnictwa prawa zawołał: „Wasze socyalno-demokratyczne państwo nie jest niczem innem jak olbrzymim domem kary i poprawy“, poczem wskazał na straszny teroryzm, jaki wywierają strejkujący robotnicy przeciw tym ze swoich kolegów, którzy wzbraniają się przyłączać do bezrobocia; wyliczył wypadki, gdzie posłowie socyalno-demokraci głosowali przeciw tym własnie pozycyom budżetu, które miały na celu danie sposobności do pracy i przypomniał opozycyę tychże posłów przeciw ustawom, mającym na oku dobro publiczne, albowiem nie o dobro publiczne im idzie, nie o pomyślność t. zw. wydziedziczonych, lecz o własne korzyści i krzewienie niezadowolenia. Swietną ze wszech miar była polemika przywódcy wolnomyślnych, Richtera, przeciw mrzonkom i doktrynom socyalistycznym. Przypomniawszy wydaną niedawno przez siebie broszurę, potępiającą socyalizm ze stanowiska rozumu praktycznego i wykazującą, że mrzonki socyalnej demokracyi nie zgadzają się z naturą ludzką, powiedział dalej: „Urzeczywistnienie waszych ideałów socyalistycznych byłoby powrotem do barbarzyństwa i tyranii, niedającą się porównać z tą, na jaką skarżą się socyaliści, upatrując w dzisiejszym militaryźmie w Niemczech źródło ucisku, gnębiącego społeczeństwo. Wy, panowie socyaliści, usiłujecie łapać ludzi na wędkę tych samych bogactw, z powodu których głównie potępiacie dzisiejszy ustrój społeczny. Obiecujecie wszystkim złote góry, a z nich niezmącony, nienaruszony dobrobyt powszechny. Macie tylko kłopot z rodzinami, obarczonemi wielką liczbą dzieci. Usiłujecie radzić sobie przez ścieśnianie życia rodzinnego, przez zaprowadzenie komunizmu, chcecie tedy zburzyć i samą rodzinę. Urządzenia wasze przypominają regulaminy domów poprawczych. Tam to już rzeczywiście i konsumcya odbywa się według planu z góry ułożonego, i produkcya nie zbacza od zasad naprzód wskazanych. Rządy wasze gorsze byłyby nawet jeszcze od więziennych. Pensyonarze domów poprawy mają zapewnione utrzymanie codzienne, bo ich wyroby znajdują zbyt na zewnątrz; wasze zaś państwo — gdzie znajdzie stałe ujście poza swe granice?“

Nie mniej ostro obszedł się z socyalistami przywódca frakcyi antisemickiej, pastor nadworny, poseł Stöcker. Stwierdził on bankructwo socyalizmu, który wyzyskuje tylko robotników, a nic zgoła nie czyni dla wydobycia ich z niedoli. Parlament i naród potępiają zbiorowisko ludzi przewrotnych, nie mających prawa do nazywania się stronnictwem politycznem, albowiem wygłaszają zasady, nie dające się w polityce urzeczywistnić. „Żyjecie tylko zazdrością i nienawiścią — powiedział mowca dalej. — Tłumicie wszystkie szlachetne dążności a zaszczepiacie w ich miejsce najohydniejsze instynkta. Stan czwarty ma bezwątpienia prawo do bytu i lepszej w nim doli, ale pod warunkiem, że nie będzie deptał odwiecznych tradycyj i burzył tego, co zdobyła cywilizacya. Socyalizm wszystko sfałszował, nawet głosowanie powszechne. Dzisiaj stoicie przed nami bez ideału; obce wam są szlachetniejsze zapędy, obcą nawet miłość ojczyzny. To też walczyć z wami będziemy dopóki was nie wytępimy“.

W tym turnieju antisocyalistycznym nie pozostało na uboczu także Koło polskie. W imieniu jego, jak już wiadomo, zabrał głos p. Kościelski, i rozprawiał się przedewszystkiem z doktrynami socyalizmu, podnosząc niesumienność agitatorów, bałamucących mniej oświecone warstwy obietnicami, w których spełnienie sami nie wierzą.

Tak się skończyła kilkudniowa wielka dyskusya w parlamencie niemieckim. Z tego, co wypowiedzieli socyalni demokraci, niemniej z tego co zamilczeli, wypływa, iż nie są między sobą zgodni pod względem pozytywnych celów, że nie mają wytkniętej drogi, stąpają po omacku, a rozwijane przez nich obrazy przyszłości, są poprostu wędkami na wyborców klas pracujących, którym chcą więcej przyrzekać niż inne stronnictwa, a zawsze w przeświadczeniu, iż spełnienie tych obietnic jest niemożliwe. Ostatnie rozprawy udowodniły, że wszystkie stronnictwa w parlamencie są przeciwnikami socyalnej demokracyi i że pragną bronić przeciw niej podstaw obecnego ustroju społecznego, a jako zadanie przyszłości uważają pracę reformatorską i stopniowe naprawianie błędów, lecz przy utrzymaniu dotychczasowych podstaw społecznych.

Rada państwa.

(*CLXXXXIX posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 10 lutego. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Wiceprezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11 m. 10.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu.

P. Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb odpowiada na interpelacyę Szpindlera w sprawie wypłacenia trzem włościanom ceny kupna za miejsce nabyte na strzelnicę wojskową.

Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad tytułem wydatków na szkoły ludowe.

Pos. Tuczek wykazując, że ludność czeska na Morawie ma o 800 klas szkolnych mniej, niżby z właściwego stosunku wypadało, i że ludność niemiecka, stanowiąca mniejszość, posiada 51 szkół wydziałowych, czeska zaś tylko 32.

P. Minister oświecenia baron Gautsch zabiera głos, aby, odpowiadając na część wczorajszych wywodów pos. Herolda, objaśnić zasady programu rządowego, o ile odnosi się do spraw szkolnych. Mowę tę podamy w jutrzejszym numerze.

COSMOPOLIS.

(„Cosmopolis“ par Paul Bourget. Paris éditeur Lemerre.)

Ukazanie się nowej powieści Pawła Bourgeta, bywa, w dziedzinie psychologii, prawdziwym zawsze wypadkiem. Zaciekawia umysły, na świat nieco głębiej się zapatrujące; porusza — powołanych i niepowołanych — krytyków; daje do myślenia wszystkim, co z zajęciem, nie tyle może literackie ile „duchowe“ obecnego umysłowego ruchu śledzą prądy. A o to właśnie chodzi w „Cosmopolis.“ Jest to, na arenie życiowych namiętności, bezustanna krwawa walka kilku rozbijających się dusz i jak ongi, na prawdziwych starożytnej Romy arenach, widzi się publiczność na dwie części podzieloną. Po jednej stronie są ci, co „używają;“ — po drugiej ci, co do tego „używania“ służą. Są „ofiary“ i są „oprawcy,“ bo czyż nie do „oprawców“ należy liczyć tych, co się torturami „ofiar“ rozkoszują? Jest i strumieniem płynąca krew niewinnych; jest zabawa jednych a drugich trwoga śmiertelna; jest siła i powodzenie „złych,“ a „dobrych“ przygnębienie i zatrata. Nic zatem nie brakuje.

Mistrzowska ręka powieściopisarza przedstawia nam więc i „oprawców“ tych i „ofiary.“

Oprawcy: O błękitnej w żyłach krwi dożów, wenecka patrycyuszka, hrabina Catarina Steno, łącząca w sobie ognisty temperament kurtyzanki z XV wieku z wyszukaną przewrotnością naszych czasów. Inteligentna, energiczna i czynna, o zimnem sercu a zmysłach gorących, nie przypuszcza aby na drodze jej życia, zaszła taka przeszkoda, którejby ona usunąć, lub zniszczyć nie potrafiła. Znacznego majątku zarząd prowadzi żelazną, a umiejętną ręką; tak samo umie panować nad dziwnie nieraz skomplikowanemi sytuacyami, przerzucając się, na wolę przelotnej namiętności, z jednej miłosnej intrygi w drugą. Na wywołany przez siebie skandal, oczów nie zwraca; niebezpieczeństwa się nie obawia; przeciwnie, możliwość walki ma dla niej pewien awanturniczy urok. W przewrotności swej zawsze szczera — do cynizmu szczera — nigdy nie zniża się w obec kochanka do odgrywania jakiejbądź komedyi; jak kocha to kocha bez namysłu, bez miary, bez upamiętania i przed żadnym nie cofa się dowodem miłości. Natomiast, gdy raz kochać przestała, bez względu na rozpacz porzuconej ofiary, ofierze tej od razu całą wypowiada prawdę, bo wedle zasad nowoczesnej tej Circei „w miłości jedna tylko jest rzecz haniebna, a tą jest: kłamstwo.“ I zasady swe rozumnie a stanowczo wypowiedziawszy, nowego bierze niewolnika — w obec takiej kobiety, kochanek oczywiście tylko niewolnikiem być może — bez chmurki na czole, bez źdźbła litości dla człowieka tak niedawno jeszcze kochanego namiętnie, bez odcienia żalu dla tego, którego wkrótce ten sam czeka los. Niezwykła ta, w przewrotności swej oryginalna otwartość, nadaje całej osobistości hrabiny Steno, coś wprawdzie demonicznego, ale zarazem i wielkopańskiego. Mężczyźni, bardziej od kobiet życia świadomi, poznają się na tej, z gruntu popsutej niewieściej istocie, ale ich to od niej bynajmniej nie odstręcza. Wiedzą wprawdzie, że to owoc zatruty, ale upajającą trucizną zatruty; zresztą pozostaje im się zawsze antidot w „zapomnieniu.“ — Inaczej się rzecz ma z kobietami (z „uczciwemi“ ma się rozumieć;) te się pozorami szczerości tej omamiać dają, nie przypuszczając aby ta wspaniała, tak do nich łaskawie uśmiechająca się patrycyuszka, zagarniała im jednem skinieniem białej ręki przyjaciół, braci, synów, mężów. Pełnemi żaglami płynie więc hrabina Steno, na bezbrzeżnym oceanie światowego powodzenia.

Ofiary. Alba Steno, nowoczesnej hetery dziewiętnastoletnia córka jedyna, z obyczajami wielkiego świata zbyt obeznana by całkiem naiwną pozostać, a przecież mająca duszę i czystą zupełnie i pełną szlachetności. Piękną tę, rozumną, zawsze i wszędzie hołdami otoczoną matkę, kocha Alba całem, gorącem sercem, tak dalece kocha, że gdy nadejdzie złowroga na nią godzina, w której zbrodnicza ręka odkryje córce, całą o tej ubóstwianej matce ohydną prawdę, nagły przełom z miłości do pogardy, okaże się nad siły Alby; że zaś, na ostateczną biednej dziewczyny niedolę, pozbawiona jest wiary — w takiem nieszczęściu jedynej deski zbawienia — nie będzie zatem innego widziała przed sobą wyjścia prócz samobójswa; a gdy przed wykonaniem strasznego tego czynu, ostatnia zawiedzie jeszcze nadzieja, uśmiechająca jej się pod postacią rozumnego, zacnego człowieka, który tej, ku niemu w rozpaczy wyciągniętej rączki nie chwyci, wówczas Alba, z pewną rozkoszą do przedwczesnego wstąpi grobu.

Oprawcy. Bankier Hafner, syn hamburskiego żyda i bezwyznaniowej protestantki, mający na sumieniu setki ruin bliźniego i nie jedno bliźniego życie, a przecież, za pomocą po złodziejsku zarobionych milionów, wkręcający się do tej międzynarodowej arystokracyi, tak dla własnej, arcy-żydowskiej satysfakcyi, jak i dla nabycia za pomocą potęgi złota, mitry książęcej dla córki swej jedynej. Nieomal i mitrę tę schwyci, na głowie przeżytego bez czci i wiary cynika, księcia Ardea Castagna, ostatniego (chwała Bogu że ostatniego) potomka starożytnego rodu, który to potomek, dla spłacenia milionowych długów, milionowy posag panny Fanny Hafner przyjąć raczy.

Ofiary. Tego łotra Hafnera córka, szczera — niemal świątobliwa — neofitka, najmniejszego nie mająca powątpiewania o zacności ojca, którego tak dalece szanuje i kocha, że nawet wstrętny dla niej związek z księciem Ardea przyjmie, byle ojcowskiego serca nie zakrwawić. Lecz tak jak na niewinną Albę, tak i na pobożną Fanny Hafner spada grom okropny, pod postacią broszury — *avec les preuves à l'appui* — z wypisanemi *in-extenso* (a było ich sporo) zbrodniczemi nikczemnościami, tego, dotąd tak szanowanego, ukochanego ojca. — I dla Fanny — niemniej jak dla Alby, względnie dla matki — byłby cios ten, ciosem śmiertelnym, bez innego wyjścia prócz samobójstwa. Ale Fanny Hafner ma w duszy wiarę, i ręka tego Boga, któremu co dopiero zobowiązała się służyć do śmierci, gdy ją na łono Kościoła katolickiego przyjęto, ręka ta, wstrzyma ją nad bezdenną przepaścią rozpaczy, i złamane serce, ale nie złamany duch, nowej chrześcianki znajdzie spokój w murach klasztornych, a pociechę jedyną w poświęceniu żywota całego na usługi chorych i biednych. Będzie to zarazem w obec Boga dobrowolna expiacya za zbrodnie ojca.

Oprawcy. Amerykański malarz Lin-

Pos. Süss poczytuje panu Ministrowi za złe, że zawiódł oczekiwania ciekawej lewicy i pierwszą mowę swą w dyskusyi o szkołach ludowych poświęcił igrzyskom młodzieńczym i ustanawianiu nauczycielek kierowniczkami szkół, zamiast mówić o rzeczach poważniejszych, co uczynił teraz dopiero wskutek mowy Herolda. Mowca ma na myśli program rządowy, o którym jednak sam mówić zaczyna dopiero po długim wstępie, odbiegającym daleko od rzeczy. Program rządowy, zdaniem mowcy, jest pod niejednym względem nieszczęśliwy; nie ma w nim jasnych myśli wypowiedzianych w jasnej formie; a szczególnie ubolewa mowca nad rolą, którą sobie w programie tym obrał pan Minister oświecenia, nie pojąwszy zadania swego, którem jest: przewodniczyć rozlicznym ludom tego wielkiego państwa pod sztandarem pokojowego postępu duchowego. Połączenie stronnictw umiarkowanych rozbiło się głównie o te ustępy programu rządowego, które tyczą się Ministerstwa oświecenia, a które lewica jednomyślnie odrzuca.

Mowca zadaje sobie pytanie: jaki jest wpływ religii na wychowanie? — ale do odpowiedzi właściwie wcale nie dochodzi, bo gubi się w wywodach o pochodzeniu idei religijnych. W wywodzie tym — powiada mowca między innymi — że konkordat dawał biskupom austryackim wielką władzę, ale sobór watykański rozbił władzę biskupią. Na to ks. opat Treuinfels odzywa się: Tak nie jest! — a mowca odpowiada: Tak jest, rozbił, ja to wiem lepiej! (*Wielka wesołość*). Lewica konkordat usunęła, stworzyła powszechną ustawę szkolną, i Austrya się odrodziła. Lewica więcej jeszcze chciała, mianowicie: znieść jezuicki fakultet teologiczny w Insbruku, zaprzysięgać biskupów na konstytucyę, wydać ustawę przeciw klasztorom, ustawę o utworzeniu gmin parafialnych, ustawę o uregulowaniu studyów teologicznych dla kandydatów stanu duchownego. Tego więc lewica chciała, to jej też przyrzeczono; ale stronnictwo nasze było tyle grzeczne (*so brav*), że zrzekło się tego wszystkiego, byle tylko ze strony przeciwnej nie tykano się ustawy szkolnej. A jednak mimo świetnych owoców tej ustawy, mimo, że lewica dla miłej zgody przez sam środek ustawy pociągnęła granicę kompetencyi Państwa a Kościoła, ustawa jest przedmiotem ustawicznych zaczepek.

Tu mowca znowu zbacza i krytykuje postępowanie Stolicy apostolskiej we sposób wcale niezrozumiały, mówiąc: W Francyi kurya rzymska uznaje republikę, Rossyę pozostawia w spokoju, choć tam wcale inne dzieją się rzeczy, a tymczasem u nas i na Węgrzech walka coraz więcej się rozwija; w Niemczech rzeczy doszły już do tego, że wskutek silnej organizacyi katolików rząd musiał w Rzymie pertraktować, gdy chodziło o przyzwolenie budżetu wojskowego przez parlament. Oby nieba zachowały Austryę od takiego upadku władzy państwowej. (*Brawa* z lewicy). Po licznych jeszcze podobnych zboczeniach mowca wraca do programu rządowego i uznawszy, że P. Minister w mowie dzisiejszej wyraźnie zastrzegł Rządowi kompetencyę w sprawie modlitwy szkolnej, w sprawie znaku krzyża, w sprawie praktyk religijnych, któreto sprawy nie są sprawami kościelnemi, uznawszy także, że i sam program rządowy w ustępach odnośnych nie jest bez znaczenia, ubolewa jednak, że program nie zawiera wyraźnej zapowiedzi o niezachwianem trzymaniu się ustawy szkolnej ze strony Rządu. Bez tej zapowiedzi lewica żadną miarą na program zgodzić się nie mogła. Program mówi też o poszanowaniu uczuć religijnych, jak gdyby dotychczas szanowane nie były; a co do znaczenia uczuć religijnych chce zasięgać opinii biskupów, to znaczy: Minister zrzeka się wszelkiej inicyatywy, nie przypisuje sobie samemu sądu, pozostawia ustawę nietkniętą, dopóki nie będzie obalona, a tymczasem chce czynić, co biskupom się spodoba. Rozumie się, że na to lewica zgodzić się nie mogła. Mowca kończy frazesami o zatknięciu staro-austryackiego sztandaru z przypiętą doń zieloną gałązką wolności. (*Przeciągłe oklaski* z lewicy).

Pos. Morsey podnosi, że teraźniejsza interpretacya konstytucyi narusza wolność sumienia katolików; dlatego Niemcy konserwatyści stają w jednym obozie z tymi, którzy, zresztą bardzo słusznie, ze względów narodowych są przeciwnikami tej konstytucyi. Ta konstytucya i ustawy wydane w imię niby wolności są więzieniem dla narodowości i dla sumienia. Nasze stronnictwo — powiada mowca — żąda, żeby rodzicom katolickim pozostawiono wolność wiary i sumienia, żeby nie zniewalano ich przymusem posyłać dzieci do szkół, w których nie otrzymują wychowania religijnego. Nasze stronnictwo staje na stanowisku wiary pozytywnej; nie znamy subtelnej dystynkcyi między polityką a religią, dystynkcyi, wedle której tu w parlamencie mają ustać wszelkie względy religijne. Nauka jest rzeczą wolności, jest rzeczą wolnej decyzyi rodziców; a szkoła należy przedewszystkiem do Kościoła, w drugim rzędzie dopiero do Państwa. Nigdy Państwo nie ma prawa zaprowadzać przymusowej nauki w szkole, która sprzeciwia się sumieniu.

Twierdzą tu, że Państwo jest założycielem szkoły; historya dowodzi, że Kościołowi powiodło się rozwiązać wielki problemat oparcia nauki na zdrowych, prawdziwych zasadach. Najwięksi nauczyciele prawa uważają szkołę ze stanowiska historycznego i prawnego za nierozłączoną z Kościołem. Tak też jest po dziś dzień w protestanckim państwie pruskiem, gdzie dopiero Bismarckowa „walka w imię kultury“ stworzyła wyjątki z pod tej reguły na niekorzyść katolików i Polaków. Pos. Suess dzisiaj, a pos. Beer dawniej mówili, że powszechną ustawą szkolną nie chciano stworzyć niczego nieprzyjaznego Kościołowi katolickiemu; ale czyśmy zapomnieli mowy wygłaszane wśród obrad nad tą ustawą, które bryzgały jadem na Kościół? Że dziś inaczej mówicie, nie pochodzi to z usposobienia pokojowego, lecz ztąd, że w ludności powstała reakcya przeciw wrogiemu prądowi. I jeszcze coś: rzeczy byłyby innym poszły torem, ale wiedzieliście bardzo dobrze — i w tem jest wielka pociecha nasza że mamy jeszcze kogoś, u którego Kościół jest w poważaniu i religia katolicka w opiece, t. j. naszego Najmiłościwszego Monarchę (*Oklaski* z prawicy)

Mowca rozwodzi się dalej o potrzebie moralności, opartej na dogmatach religijnych i stwierdza, że między prawdziwą umiejętnością, a dogmatami nigdy nie ma sprzeczności. Prof. Süss w dzisiejszych „genialnych“ wywodach znowu głosił moralność bezdogmatyczną, zastępując dogmaty jakąś czystą naukowością, przedestylowaną przez warstwy geologiczne. (*Wesołość*). Wynaleziono nawet jakąś teoryę „zdrowej zmysłowości“, prowadzącą naturalnie do komunistycznego zburzenia małżeństwa. Wypływem moralności bezdogmatycznej jest straszliwa liczba samobójstw. Gdzie nie ma życia pozagrobowego, gdzie nie ma Boga, tam naturalnie lepiej pozbyć się nieużytecznego ciężaru życia na świecie.

Wielką rolę w szerzeniu moralności bezdogmatycznej odgrywa żydowstwo. Nie myślę wygłaszać mowy antisemickiej. Znam i poważam niejednego przyzwoitego żyda, ale inna jest rzecz, gdy się mówi o żydowstwie. Pochodnię antisemityzmu rzuciło między ludność żydowskie dziennikarstwo wiedeńskie swojem nieustannem zaczepianiem i wyszydzaniem zasad religijnych i instytucyj kościelnych; a po za dziennikarstwem tem stoją zastępy reprezentantów idei reformacyjno-żydowsko-wolnomularskich, które nie chcą szkoły wyznaniowej, które nie chcą, żeby stało się zadość żądaniu rodziców katolickich. Przymus zaś siadania na jednej ławie z żydami i słuchania nauki, liczącej się nie z religią katolicką, lecz z moralnością reformacyjno-żydowską i wolnomularską, ten to przymus właśnie stwarza antisemicką nienawiść. Przypatrzcie się studentom niemieckim; drobna ich część jest „klerykalna“, ale wszyscy są antisemitami. Oto skutek szkoły bezwyznaniowej; za czasów szkół wyznaniowych nie znano antisemityzmu. Chcąc tedy zwalczyć antisemityzm, pomóżcie nam stworzyć szkołę wyznaniową, aby pomnożyć wpływ moralności chrześciańskiej z jej miłością bliźniego. (*Huczne brawa*). W szkole wyznaniowej nauka religii nie jest tylko z konieczności tolerowanym przedmiotem panującym nad wszystkimi innymi. Katecheta nie może uczyć religii z pożytkiem, gdy inny nauczyciel burzy jego usiłowania. Gdy nauczyciel drwi z Trójcy Przenajświętszej, gdy z uśmiechem politowania wspomina o przestarzałych poglądach katechety, gdy nieśmiertelność duszy przedstawia jako bajkę, gdy uczy, że człowiek z małpy pochodzi — na cóż przyda się nauka religii? Nauczyciel powinien być wiernym katolikiem, a z doświadczenia wiemy, że właśnie regułę stanowią nauczyciele wrogo katolicyzmowi usposobieni. I jakichże nauczycieli mogą wychowywać seminarya nauczycielskie pod reformacyjno-żydowską egidą Dittesów, Bobiesów i Hannaków? Ich duch dziś jeszcze odzywa się ze zgromadzeń nauczycielskich i z pism szkolnych, pełen jadu i bezdennej nienawiści ku religii i duchowieństwu. Gdy część nauczycieli wiedeńskich była w podejrzeniu o usposobienie antisemickie, wyszedł przeciw nim groźny reskrypt ministeryalny; gdy atoli katecheta w Oberhollabrunn doniósł starości, że nauczyciel tamtejszy jawnie uczy darwinizmu, przestrzeżono wprawdzie nauczyciela, że mało zrozumiałych nauk dziedzieciom wykładać nie powinien, ale księdza katechetę ukarano grzywnami. (*Głosy oburzenia*). Wolna nauka niech pozostanie w wolnych korporacyach na wzór dawnych uniwersytetów, ale protestujemy przeciw zaszczepianiu w serca dzieci niepewnych hypotez. Tylko wyznaniowa szkoła potrafi wydać dobre rezultaty, trzymając się zasady pedagogicznej, że nauka i wychowanie stanowić powinny jedność. Odpowiedziawszy na niektóre wycieczki Süssa przeciw Kościołowi i zastrzegając sobie dokładniej odpowiedzieć przy innej sposobności, kończy mowca dwugodzinne wywody swe tem, że z idei wolnomularskich wysnuwają ostateczne konsekwencye demokraci-socyaliści, i wzywa do zwrotu jeszcze przed wybuchem rewolucyi. (*Przeciągłe rzęsiste oklaski* z prawicy).

Po drobiazgowych polemikach między kilkoma posłami, specyalny sprawozdawca komisyi pos. Beer staje w obronie moralności bezdogmatycznej, nie pojmując nawet, coby wspólnego z religią mieć mogła miłość bliźniego, zamiłowanie w prawdzie, miłość ojczyzny lub miłość dla Monarchy; zwalcza także program rządowy, a szczególnie zwraca się przeciw słowom wygłoszonym przez Pana Ministra oświecenia w jednej ze znanych już mów, że niejedno będzie można usunąć sposobem administracyjnym, co jest w szkole niewłaściwego. Zapowiada, że „liberały“ aż do upartego walczyć będą w obronie teraźniejszej szkoły ludowej. (*Rzęsiste oklaski* z lewicy).

Na tem skończyła się czterodniowa dyskusya o szkołach ludowych.

Izba uchwala cały tytuł budżetowy.

Koniec posiedzenia o godzinie 4 min. 45. — Następne we środę.

Mowa JE. Ministra wyznań i oświecenia bar. Gautscha,

wygłoszona w dyskusyi nad szkołami ludowemi.

Wysoka Izbo!

Dyskusya nad szkołami ludowemi dotychczas mało nastręcza mi pobudek do odpowiedzi. O stopniu zaufania lub nieufności, wyrażających się w mowach niektórych szan. panów posłów, w polemikę naturalnie zapuszczać się nie mogę. Odnosi się to szczególnie do wywodów szan. posła Adamka, który rok w rok w ten sam sposób zwalcza administracyę oświecenia publicznego. Zaniecham też odpowiedzi na indywidualną interpretacyę pewnych części programu rządowego, którą właśnie usłyszeliśmy z ust szan. posła Gotza. Ograniczę się na sam przedmiot dyskusyi.

Szan. poseł Kraus zalecił Ministerstwu oświecenia więcej pielęgnować igrzyska młodzieży po szkołach ludowych. Stanowisko Ministerstwa w tej sprawie znane jest już z tych rozporządzeń, które wydano dla szkół średnich. Zamiarem Ministerstwa jest zaprowadzić igrzyska po wszystkich szkołach naszych; zdaje się jednak, że trzeba postępować w tem stopniowo, zwolna i ostrożnie. Rzecz sama wymaga, żeby igrzyska przedewszystkiem w szkołach średnich więcej pielęgnowane były i żeby w nich stały się rzeczywiście instytucyą szkolną. Sam szan. poseł jako nauczyciel gimnazyalny będzie wiedział, jakie, mimo dotychczasowych sukcesów, przychodzi zwalczać w tym względzie trudności.

Tenże pan poseł do pewnego stopnia zwalcza zapatrywanie Ministerstwa oświecenia co do ustanawiania kobiet kierowniczkami szkół, chociaż przyznaje, że wedle powszechnej ustawy szkolnej zapatrywanie Ministerstwa jest słuszne. Powiedziałem już w ogólnej dyskusyi nad etatem mojego wydziału rządowego, dla czego Ministerstwo od zapatrywania swego nie odstępuje, a i dziś powtarzam, że uważam to za postulat sprawiedliwości i słuszności, tudzież za rzecz nakazaną interesem szkoły, żeby tam, gdzie okoliczności i kwalifikacye kandydatek pozwalają, nie pozbawiać kobiet sposobności zajęcia takich posad. Twierdzenie szan. posła, że wielka liczba kandydatek stanu nauczycielskiego — mówił o setkach po przebyciu kursu nie otrzymuje posady, zniewala mię nadmienić, że właściwie zdarza się to tylko w Wiedniu. Kandydatki chciałyby otrzymać posadę w samym Wiedniu lub w najbliższej okolicy; to zaś przy wielkiej liczbie corocznego przychowku nie zawsze da się uskutecznić Po za Wiedniem, na prowincyi, stan rzeczy pod tym względem jest o wiele pomyślniejszy.

Tu Pan Minister daje objaśnienia o stadyach, w jakich znajdują się sprawy założenia szkoły niemieckiej w Królodworze (przyczem bierze w obronę referenta ministeryalnego przeciw zarzutom pos. Krausa) i założenia szkoły słoweńskiej w Gorycyi; a dalej na żale pos. Adamka o nauce niemieckiej w szkołach nie-niemieckich na Szląsku odpowiada jak następuje:

Stan rzeczy co do szkół na Szląsku jest nieco inny, niż go sobie wyobraża pan poseł. Dnia 18-go września roku 1870 szląska krajowa Rada szkolna zapytała wszystkie słowiańskie gminy na Szląsku, czy życzeniem ich jest, żeby oprócz języka ojczystego uczono w tych szkołach także języka niemieckiego. Z wyjątkiem dziewiętnastu gmin, zgodziły się na to wszystkie. Dlatego o sprawie tej, która także w komisyi budżetowej była przedmiotem kontrowersyi, trzeba jasnego

---

coln Maitland, uosobienie siły fizycznej, z najniższymi instynktami skończonego egoisty, tryumfujący kochanek hrabiny Steno, która dla niego porzuciła Bolesława Górkę.

Ofiary. Do szeregu „ofiar“, z prawdziwym bolem serca zapisać teraz przychodzi nazwisko polskiego magnata — i to jeszcze z wygasłego, ongi świetnego rodu; żeby choć zmarłym spokój powieściopisarze dali! — Nie jest Bolesław Górka, jak się to zbyt często we francuskich widuje romansach, ani wstrętnym awanturnikiem, ani heroicznym — do głupoty nieraz - heroicznym szaleńcem. Z talentem, i nie bez pewnej znajomości polskiego charakteru, odszkicowany jest ten reprezentant dzisiejszego naszego społeczeństwa wyższych sfer, i Paweł Bourget musiał chyba niejednego polskiego pana przez sito analizy swej przepuścić, aby z tego co pozostało, taką jeszcze, nie zbyt w sprzeczności z prawdą, skleić całość. Mnogo jest u nas takich mężczyzn, o nerwowych wrażeniach, o uczuciach niestałych; gwałtownie oddanych namiętności, póki ich namiętność ta w mocy swej trzyma, lecz z oczu im patrzy, że im niezbyt trudno przyjdzie pogodzić się z losem po doznanym zawodzie lub doznanej zdradzie. Górka, zapamiętale w hrabinie Steno zakochany, przekonawszy się o jej niewierności, chce się o nią ze wszystkimi strzelać, i radby, o ile się da, wszystkich pozabijać; ale równocześnie kocha Bolesław i żonę swą, tę zacną, na duszy i ciele silną, zdrową córę Albionu, mającą dla męża — prócz głębokiej miłości — niemniej głębokie zaufanie, znamionujące uczciwe, czyste dusze. Miał pono ojciec jej słuszność, niechcąc jej wydać a tego kosmo politycznego cudzoziemca, który ją równocześnie i kochał i zdradzał. Ma się rozumieć, że i pani Maud Górka do rzędu „ofiar“ należy. Gdy się o wiarołomstwie męża przekona, zgaśnie w niej odrazu, wraz z szacunkiem, i miłość, i zaufanie; ale pozostanie nietknięte, rzetelne poczucie obowiązku. Nie opuści więc domowego ogniska, aby przy niem wyrósł ich syn, na uczciwego kształcąc się człowieka.

Ofiary. Urodzony w Ameryce, z ojca Francuza, generała z czasów napoleońskich i z matki Amerykanki, Francis Chapron ma wszakże po prababce, nieco w żyłach krwi murzyńskiej. Po tej prababce odziedziczył Chapron wszystkie, murzyńskiej rasie właściwe zalety i cnoty: bezgraniczną wierność w przywiązaniu i niemniej bezgraniczne dla tych, których ukochał, poświęcenie. Ale jeźli Francis wziął po tej czarnej prababce same zalety jej i cnoty, to siostra jego, Lydia, żona Lincolna Maitland, ze spadku po murzyńskich antenatach, zachowała dla siebie wszystkie tychże wady i nałogi, mianowicie: chytrość, hipokryzyą i niczem niepohamowaną żądzę zemsty, gdy jej kto krzywdę wyrządzi.

Ze wszystkich powyżej wymienionych międzynarodowych tych „oprawców“ Lydia Maitland będzie najstraszniejszą. Ona to bowiem, bezimiennymi listami, szpiegostwem na wielką skalę i rozmaitymi niecnymi środkami, wszystkie infamie hrabiny Steno odkryje biednej Albie, którą to odkrycie zabije; — tak samo sobie postąpi z Fanny Hafner i (w doczesnem znaczeniu), życie jej złamie. Ona to, całe szczęście, całą przyszłość Maud Górki, jednym zamachem zniszczy na zawsze. Tak, jak dawniej, zbuntowani murzyni wszystkich „białych“ właścicieli — dobrych, jak i złych — w pień wycinali ryczałtem, tak samo spadkobierczyni ich, Lydia Maitland, wszystkim życie zdruzgocze. Jedną ofiarą zadawalniać się nie będzie zdradzona małżonka Lincolna Maitland i skoro dla niej już szczęścia na ziemi nie ma, niechże go nikt inny nie zazna. Czy ofiara jej furyi winna czy niewinna, czy nią będzie przewrotna hrabina Steno i zbrodniczy żydowski bankier, czy czysta jak gołąb Alba, lub najzacniejsza Maud Górka, to jest dla Lidyi rzeczą obojętną. Chodzi tylko o to, aby hekatomb było „jak nawięcej“, iście po murzyńsku.

Pozostają nam teraz jeszcze dwie najciekawsze i najdokładniej w powieści Bourgeta wycieniowane postacie, do osobnej należące kategoryi. Właściwie, zapisać ich nie można ani do „ofiar“, ani do „oprawców“, choć jeden z nich z sumieniem nie zupełnie czystem ze sceny schodzi.

Jakkolwiek sam tytuł książki i tegoż na wstępie założenie dowodzą, że główną myślą autora było odtworzenie wiernego obrazu obyczajów ludzi o mięszanej krwi i rasy, koniecznie żyć chcących, nie według tradycyi, każdy swego kraju i swojej narodowości, ale „po europejsku“, z tej międzynarodowej cywilizacyi czerpiąc, co tylko zawiera najprzewrotniejszego i którzy marnie w przewrotności tej giną — dla nieco umysłowo głębszego czytelnika, wyraźnie przecież widać, że te właśnie dwie postacie, o których nam teraz nieco obszerniej wspomnieć przychodzi, są nie tylko przeważnymi w oczach autora charakterami, ale że są całego budynku węgłem.

(Dokończenie nastąpi).

A. M. L.

nabrać wyobrażenia, aby i co do kwestyi: *quid iuris?* — bo chodzi tu też o judykaturę — uzyskać podstawę całkiem pewną. Ile Ministerstwu wiadomo, stan szkół ludowych na Szląsku jest następujący: W roku 1892 było tam: 204 szkół niemieckich, 132 polskich, 116 czeskich i 25 mięszanych. Wedle doniesień, które otrzymałem, w szkołach polskich i czeskich wszystkie przedmioty rzeczywiście są wykładane w języku ojczystym; dopiero od drugiego roku szkolnego rozpoczyna się także nauka języka niemieckiego w dwu godzinach na tydzień. O ile więc ja z akt odnośnych przekonać się mogę, chodzi tu nietyle o zakładanie nowych czeskich lub polskich szkół ludowych, ile raczej o pytanie, czy w szkołach tych nauka języka niemieckiego jest dozwolona, czy nie. Odpowiedź na pytanie to wymaga jeszcze ściślejszego rozpatrzenia się w rzeczy, od którego zawisło ostateczne orzeczenie.

Szanowny pan poseł Roser mówił o zaprowadzeniu nauki rolniczej w szkołach ludowych i w seminaryach nauczycielskie.. Zgadzam się z nim tem więcej, ile że nasze szkoły ludowe już i tak właśnie na naukę rolniczą szczególnie baczą, czego dowodem jest także kwota 8000 zł., pomieszczona w budżecie, na rolnicze kursa dopełniające po szkołach ludowych. Co się tyczy seminaryów nauczycielskich, Ministerstwo od dawna stara się o udzielanie nauki rolniczej w dostatecznej mierze, aby dać nauczycielom praktyczne uzdolnienie na poradników ludności rolniczej w słowie i czynie. Ale nietylko w seminaryach baczy się na wykształcenie rolnicze, lecz i o to ma się staranie, żeby nauczyciele po wyjściu z seminaryum uzupełniali swoje wiadomości rolnicze. Co rok odbywają się po większej części w zakładach agronomicznych dopełniające kursa rolnicze dla nauczycieli. W roku 1891/92 odbyły się kursa takie: w Lincu, Pisku, Młodym Bolesławiu, Gorycyi, Stauden, Marburgu i Czerniowcach; w roku 1893 także się odbędą. Ministerstwo przeto wie, co znaczy nauka rolnicza po szkołach ludowych, gdzie czyni się jej zadość czytankami z dziedziny rolniczej, jakoteż szczególnie rolnicze wykształcenie nauczycieli.

Co się tyczy poruszonej przez tegoż pana posła sprawy książek dla biednych dzieci z nakładu rządowego, pozwalam sobie przypomnieć wykaz z dziesięciolecia od roku 1877 do r. 1886, ogłoszony w dzienniku rozporządzeń w r. 1888. Wykaz takiż z pięciolecia od r. 1887 do r. 1892 niezadługo pojawi się w nierządowej części *Wiener Ztg.* Oprócz tego wykazu ogłaszane bywają odnośne liczby rok w rok w krajowych dziennikach urzędowych. Oto niektóre liczby dla porównania: w r. 1877/78 liczba książek wydanych dzieciom za darmo uczyniła sumę 106.528 złr.; w r. 1886/87 suma ta wynosiła 133.636 złr.; w r. 1887/88 wydano ich darmo za 130.800 zł, a w roku 1891/92 za 135.378 zł. Dowodzi to, że nie zmniejszyła się liczba książek za darmo rozdawanych. Tak samo ma się rzecz z przewyżkami dochodów rzeczonego nakładu. Suma ich w r. 1877 wynosiła 49.320 zł., a do r. 1886 podniosła się na 61.342; w r. 1887 uczyniła 63.447, w r. 1892 zaś 65.357 zł. Jak wiadomo, przewyżki te, wedle ustaw krajowych płyną do krajowych nauczycielskich funduszów emerytalnych. Ministerstwo musi starać się, żeby z jednej strony dostatecznie rozdawano książki ubogim dzieciom za darmo, a z drugiej strony żeby nie uszczuplić krajowym nauczycielskim funduszom emerytalnym dochodu. Oba cele powinne być przedmiotem równej troski. Przez czas niejaki starano się przez pewne obniżenie procentu, przypadającego na niektóre kraje lub powiaty uczynić zadość większej potrzebie innych okolic; w ostatnim czasie jednak przekazano znowu każdemu krajowi i powiatowi ten sam procent co dawniej. Procent ten wynosi 25, a więc ze wszystkich książek, które nakład rządowy w ogóle produkuje, rozdaje się czwartą część za darmo.

Mniemam, że liczba ta dość wyraźnie świadczy, iż rządowy nakład książek szkolnych seryo bierze swoje zadanie co do obdzielania dzieci ubogich i spełnia je w zupełności. Dodam jeszcze uwagę, że Ministerstwo nie uważa nakładu tego bynajmniej za „źródło dochodów skarbowych". Ktokolwiek z szan. panów miał może sposobność wziąć do ręki nowszą książkę tego wydawnictwa, przekonał się, że nietylko treść lepsza, lecz i zewnętrzne uposażenie o wiele rzetelniejsze i więcej eleganckie niż dawniej, tudzież że tak tanich książek nie znajdzie się w żadnem innem państwie. W ostatnich latach poobniżano ceny bardzo wielu książek tego wydawnictwa tak, że niżej już zejść nie można. Tak n. p. książki dla pierwszej klasy szkoły wiejskiej kosztują około 40 ct., którąto cenę można nazwać stosunkowo bardzo małą. Że w niektórych powiatach liczba książek rozdawanych zadarmo jest niedostateczna, tłómaczy się tem, iż nie we wszystkich szkołach i nie we wszystkich powiatach są w użyciu jedynie książki nakładu rządowego. Proponowane przez pos. Krausa sposoby co do jeszcze pomyślniejszego skutku wydawnictwa rządowego nie dadzą się zastosować. Prowizyj księgarskich obniżyć już nie można, bo i tak skarżą się księgarze, że ze zbyt małym zyskiem pracują; a zmniejszyć dochody nauczycielskich funduszów emerytalnych także nie uchodzi. Zapewniam też, że na fundusz rezerwowy nie bierze się więcej jak tego wymaga tak wielkie przedsiębiorstwo. Co się tyczy nakoniec uwagi, iż cała gospodarka rządowego wydawnictwa książek szkolnych nie jest przedstawiona w budżecie, tłómaczy się to właśnie tem, co sam pan poseł powiedział, t. j. że wydawnictwo to „nie jest źródłem dochodów skarbowych;" ztąd gospodarka jego i przewyżka dochodów nie stanowi cząstki preliminarza budżetowego. (*Brawo! brawo!*)

Koło polskie.

Prezydyum koła Polskiego poselskiego wydało do redakcyj dzienników niemieckich, odezwę osnowy następującej:

„W przekonaniu, że Szan. Redakcyi idzie o to, aby podawać czytelnikom wiadomości prawdziwe i wiarogodne, a zważając, iż o poufnych posiedzeniach Koła, może Szan. Redakcya otrzymywać doniesienia jedynie mylne lub przekręcone, a w każdym razie nie autentyczne, których sprostować nie można z powodu właśnie poufnego charakteru tych obrad — mamy zaszczyt zawiadomić Szan. Redakcyę, że skoro tylko Koło Polskie uchwali poufność posiedzenia i zachowanie obrad w tajemnicy, doniesiemy zaraz o tem Szan. Redakcyi. Pozostawić zaś musimy uznaniu i woli Szan. Redakcyi, czy po takiem zawiadomieniu zechce robić użytek z otrzymanych doniesień o poufnem posiedzeniu Koła Polskiego".

Odezwę tę naszą zwracamy także do Szanownych Redakcyj dzienników polskich, a to nietylko z tego powodu, iż sądzimy, że Szan. Redakcyi idzie o podawanie czytelnikom wiadomości wiarogodnych i prawdziwych, ale także w tem przekonaniu, że Szan. Redakcya w dzienniku swoim ma przedewszystkiem na oku dobro kraju naszego.

Jeżeli zaś reprezentacya kraju, działająca w Wiedniu wobec licznych przeszkód, uznała za potrzebne dla dobra kraju lub użyteczne dla jej działań, w celu otrzymania korzyści dla kraju, zachowanie w tajemnicy swych obrad lub uchwał w jakim wyjątkowym wypadku (gdyż zwykle całe postępowanie tej reprezentacyi, jej obrady i uchwały są jawne dla wszystkich, a tem więcej dla kraju), zapewne Szan. Redakcya zważając na dobro publiczne, nie zechce utrudniać działania reprezentacyi kraju rozgłaszaniem wiadomości o tych poufnych jej obradach, wiadomości zwykle przekręconych lub mylnych, bo wysnutych z domysłów i przypuszczeń.

W Wiedniu 10 lutego 1803 r.

Apolinary Jaworski
przew. Koła Polskiego.
August Łoś
sekretarz Koła polskiego.

Koło polskie odbyło d. 11 b. m. posiedzenie, na którem przeprowadzono dalszy ciąg dyskusyi nad etatem Ministerstwa sprawiedliwości. Podniesiono przytem szereg zdań, z których najważniejsze streścić się dają w następujących punktach:

1. Bezzwłoczne wniesienie do Izby projektu procesu cywilnego z zastosowaniem postępowania jawnego i ustnego.

2. Ustanowienie w Galicyi sądów pokoju (na wzór istniejących w Belgii) zbliżonych do ludności wiejskiej, a powołanych do rozstrzygania spraw karnych i cywilnych mniejszej wagi w sposób tańszy i szybszy.

3. Szybkie wykonywanie ustawy prowizoryalnej.

Mowcami z Koła będą w pełnej Izbie pp. E. Abrahamowicz (organizacya sądowa i pomnożenie sił urzędniczych); Skarszewski (sądy włościańskie); dr. Byk (sprawy adwokatury) i Potoczek.

W uzupełnieniu sprawozdania o posiedzeniu Koła poselskiego polskiego w dniu 6 t. m. dodać należy, że na przedstawienie deputacyi, którą Koło na wniosek posła Chrzanowskiego wysłało do P. Ministra wojny z żądaniem, aby inżynierya wojskowa rozsadziła zawczasu zatory lodów na Wiśle, odpowiedział P. Minister wojny, że rozkaże zaraz ponowić telegraficznie polecenie do komendy korpusu w Krakowie, aby na pierwsze wezwanie władz politycznych wyprawiła natychmiast oddział inżynieryi wojskowej w sile odpowiedniej, w celu rozsadzenia ekrazytem zatorów na Wiśle w powiecie bocheńskim, lub gdziekolwiek utworzyłyby się te zatory.

Komisya kolejowa Izby dep. ukończyła obrady nad oboma projektami kolejowymi i wybrała p. Steinwendera referentem projektu rządowego o utworzeniu kolei doliny Gail, p. Szczepanowskiego zaś referentem projektu o wschodnio-galicyjskich kolejach lokalnych. Oprócz tego na wniosek dr. Russa uchwalono następującą rezolucyę:

„Komisya wzywa Rząd usilnie do rozszerzenia w drodze ustawowej ustępstw i ulg przy budowie kolei lokalnych i do przedłożenia odnośnych projektów pod obrady konstytucyjne.

Uczczenie hr. Belcrediego.

Presse, Fremdenblatt, Wiener Tagblatt, Extrablatt i inne dzienniki zamieszczają z powodu wczorajszej 70 letniej rocznicy urodzin byłego prezesa gabinetu a obecnego prezydenta trybunału administracyjnego hr. Ryszarda Belcrediego wstępne artykuły podnoszące wielkie zasługi jubilata około Tronu i Państwa i sławiące w nim męża niewzruszonych przekonań politycznych i nieskazitelnego charakteru.

Oprócz stronnictwa konserwatywnego Izby dep. dalej Koła polskiego, klubu młodoczeskiego, posłów wielkiej posiadłości czeskiej i deputowanych konserwatywnych z Bukowiny (imieniem ludności ruskiej i rumuńskiej) uchwaliła także prawica Izby panów wręczyć jubilatowi adres gratulacyjny, podpisany przez wszystkich członków Izby, należących do prawicy. Adres brzmi:

„W dniu dzisiejszym kończysz Ekscelencyo 70-ty rok życia. Od wczesnych lat męskiego wieku, wśród różnorodnych zajęć, przez wszystkie stopnie służby państwowej posunąwszy się aż do najwyższego kierownictwa administracyą, umiałeś prowadzić ją w chwilach trudnych pewną ręką. Powołany następnie do działalności dla publicznego dobra na polu ustawodawczem i sądowniczem, brałeś udział Ekscelencyo, słowem i pismem, w rozstrzygnięciu kwestyj największej wagi, dla zadań Państwa i praw Kościoła w Państwie. Długi szereg lat, bogatych w trudy i pracę, poświęciłeś z niestrudzoną gorliwością służbie dla Monarchy i ojczyzny; nie wolne od trosk i zawodów, bogate było jednak Twoje życie w dowody zaszczytnego uznania, które spływały na Ciebie, jako zasłużonego męża stanu wiernego austryackiego patryotę. Oby Bóg zapewnił naszej drogiej ojczyznie po najdłuższe lata pożyteczną działalność męża, którego my podpisani członkowie Izby panów, należący do konserwatywnego stronnictwa, uważamy z dumą na wzór austryackiego polityka i z wdzięcznością czcimy, jako jednego z najznakomitszych najbardziej przodowników".

Z Warszawy.

Dnieunik Warszaw. donosi: W dniach 26 i 27 stycznia odbyły się ostatnie zimowe manewry wojsk warszawskiego oddziału gwardyi. Wojska były podzielone na oddziały: północny i południowy. Do północnego wchodziły pułki: st. petersburski grenadyerów, wołyński, gwardyi przybocznej i ułanów gwardyi przybocznej; do południowego: pułk litewski. gwardyi przybocznej, keksholmski grenadyerów i pułk grodzieński huzarów gwardyi przybocznej. Do obydwóch oddziałów dodano po trzy baterye artyleryi.

Urzędownie zawiadamiają. że minister komunikacyj wniósł do komitetu ministrów projekt połączenia kolei żelaznej moskiewsko-brzeskiej z warszawsko terespolską w jedną linię pod ogólną nazwą kolei moskiewsko-warszawskiej, z siedzibą zarządu w Moskwie. Odnogi kolejowe siedlecko-małkińska i brzesko-chełmska, pozostać mają nadal przy linii moskiewsko-warszawskiej.

Magistrat m. Warszawy został już zawiadomiony o decyzyi, zatwierdzającej uchwały Rady państwa co do utworzenia w warszawskim zarządzie miejskim posady wiceprezydenta miasta z płacą 5000 rubli rocznie.

Grono większych przemysłowców ponownie poruszyło projekt urządzenia w Warszawie wielkiej wystawy przemysłowej.

KRONIKA

Lwów, 13 lutego.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Rakowiec, w powiecie lwowskim, na wewnętrzne urządzenie szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator** powrócił wczoraj z Wiednia do Lwowa, dziś zaś wyjechał ztąd do Florencyi.

— **Nabożeństwo żałobne.** Staraniem komitetu galicyjskiego Towarzystwa gospodarczego odbędzie się w kościele archikatedralnym jutro, we wtorek o godzinie pół do 11 rano żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Leona księcia Sapiehy.

— **Stypendyum.** C. k. Namiestnictwo nadało opróżnione stypendyum z galic. funduszu naukowego, przeznaczone dla kandydatów stanu lekarskiego rocznych 210 zł., Stanisławowi Dobrowolskiemu, słuchaczowi II roku wydziału lekarskiego w c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

— **Z Towarzystwa prawniczego lwowskiego.** W piątek, dnia 17 lutego b. r. o godzinie 7 wieczór odbędzie się odczyt p. dr. Maryana Ciesielskiego: „O Sonnenscheina projekcie finansowania kolei lokalnych".

W niedzielę, dnia 19 lutego b. r. o godz. 4 po południu odbędzie się walne zgromadzenie.

— **P. Ludwik Ramułt** członek Rady miejskiej uprasza nas o zanotowanie, że na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej po odpowiedzi prezydenta Mochnackiego na interpelacyę oświadczył, że jest właścicielem jedynie tej budowy na której rozpoczęcie prezydent udzielił pozwolenia. Budowa ta jest w toku a żadnej innej p. Ramułt nie prowadzi i nie wykonywa.

— **Teresianum.** Dla wiadomości rodziców, życzących sobie synów swych umieścić w c. k. Akademii teresiańskiej w Wiedniu podajemy, że podania o przyjęcie uczniów na rok szkolny 1893/4 mogą być wnoszone począwszy od 15 b. m. do Dyrekcyi Akademii, która też na żądanie udziela dokładnych wiadomości co do programu nauki.

— **Śluby.** W kościele OO. Bernardynów o godzinie 12 w południe odbył się dnia 11 b. m. ślub panny Mieczysławy Pilawskiej z panem Janem Starzewskim, właścicielem dóbr w Chlebowicach świrskich.

W Krośnie odbył się dnia 11 b. m. ślub panny Heleny Dąbrowskiej, córki Konstantego i Emilii Dąbrowskich z p. Henrykiem Gruszeckim, dyrektorem krajowej szkoły tkackiej w Krośnie.

W kościele parafialnym w Radziszowie odbył się dzisiaj ślub panny Maryi Kolloros, córki właściciela browaru, z p. Karolem Sousedikiem, właścicielem fabryki szkła z Czech.

Ślub panny Wandy Waydowskiej, córki notaryusza w Bóbrce, z p. Kazimierzem Jaworczykowskim, urzędnikiem Namiestnictwa, odbył się w sobotę w kościele parafialnym w Bóbrce.

† **Wilhelm Czerwiński,** znany ogólnie w mieście naszem muzyk, zmarł wczoraj po kilkotygodniowej ciężkiej chorobie. Był on synem tutejszej mieszczańskiej rodziny, urodził się zaś w roku 1837. Naukę muzyki pobierał w Wiedniu u Notebohma, a później u pianisty Jaela. Po ukończeniu studyów zamieszkał we Lwowie, oddając się pracy nad kompozycyą, utrzymując się dawaniem lekcyj gry fortepianowej. Z pomiędzy licznych utworów jego, popularność uzyskał „Marsz Sokołów", znany ogólnie i spiewany. Pierwszą wydaną kompozycyą było „Na jeziorze" utwór fortepianowy, następnie tworzył dużo we wszystkich działach muzyki — pozostawił nawet wielką operę. Pieśni i utwory fortepianowe wychodziły w druku u nakładców wiedeńskich.

Zmarły należał do rzędu rzadkich dziś wśród artystycznego świata pracowników, żywot bowiem swój prowadził wśród cierni, nieustając w pracy ciężkiej i wytrwałej. Muzyce oddawał się z młodzieńczym zapałem i gorącem zamiłowaniem, niezrażony zawodami, które go w życiu często spotykały. Praca też jego rozmiarami bardzo poważna, przyświecać może szlachetnemi intencyami swemi całemu młodszemu pokoleniu. Obok tych wysokich zalet artystycznej natury, zmarły wyróżniał się charakterem rzadkiej zacności: był synem jak najlepszym, wzorowym i uczynnym kolegą, który częściej umiał pomódz drugiemu, niż samemu sobie. Cała działalność jego na estradzie koncertowej, zwłaszcza w czasach 1864 roku w Szwajcaryi i w bardzo licznych wypadkach późniejszych świadczy wymownie o tem. Zjednał też sobie za życia ogólny szacunek jako człowiek prawy i zacny, artysta pełen poświęcenia dla ideału i sztuki. Ogólny żal towarzyszy mu do grobu. Cześć jego pamięci!

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Karniowie, Marya z Kotkowskich Lipczyńska, właścicielka dóbr Karniowa wdowa po ś. p. Ignacym Lipczyńskim, znanym patryocie, który w początkach ery konstytucyjnej czas jakiś zasiadał w Sejmie krajowym.

W Nowym Sączu, dr. Tytus Fierich, emerytowany fizyk powiatowy, właściciel dóbr, w 82 roku życia.

We Lwowie, Marya Praun, żona naczelnika straży ogniowej, znana w szerokich kołach nauczycielka spiewu, matka artystki sceny naszej, zmarła onegdaj po krótkiej słabości.

Feliks Lewandowski, adjunkt tabuli krajowej miejskiej, były radny miasta, sekretarz Towarzystwa ochrony zwierząt, zmarł wczoraj nagle we Lwowie.

— **Na poczcie lwowskiej** nadano w miesiącu grudniu 1892 r. 259.380 listów prywatnych niepoleconych; 181.147 kart korespondencyjnych; 66.461 posyłek pod opaską; 15.292 posyłek z próbkami; 291.530 egzemplarzy gazet, 119.583 listów urzędowych; 49.637 listów poleconych; 16.798 przekazów na kwotę 475.030 zł 14 ct.; 76.380 posyłek wartościowych. Ogółem nadano 1,076 208 posyłek.

Nadeszło zaś do Lwowa 347.330 listów prywatnych niepoleconych; 168.670 kart korespondencyjnych; 53.910 posyłek pod opaską;

6.320 posyłek z próbkami; 111.400 egzemplarzy gazet; 53.440 listów urzędowych; 57.835 listów poleconych; 51.186 przekazów na kwotę 838.871 zł. 87 ct.; 56.342 posyłek wartościowych. Ogółem 906.433 przesyłek.

— Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 13 lutego bież. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 11 lutego do 12 w południe dnia 13 lutego b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni. co do siły mierny (4), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (93 procent wilgotności względnej), opad śnieg z deszczem, wysokość opadu 0,4 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +2,2°C., najwyższa +4,2°C. wczoraj po południu, najniższa —0,4°C. wczoraj m nocy.

W sobotę po południu mieliśmy pogodę, zresztą przez obie doby padał kilkakrotnie śnieg z deszczem.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w Inflantach; zwyżka 770 do 765 mm. w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 757 mm.

Prognoza na dobę 14 lutego bież. roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku północny, co do siły słaby (2); średnia temperatura doby obniży się do —4°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 procent; opad śnieg nieznaczny.

— Samobójstwo. Franciszek Domański, 43 letni, adjunkt tabuli krajowej w Czerniowcach, odebrał sobie onegdaj życie, przebiwszy się nożem. Domański cierpiał na obłęd prześladowczy i przed kilkoma dniami wypuszczony został z zakładu dla umysłowo chorych.

— Morderstwo. Z Berna morawskiego donoszą: W sobotę wieczór wkradło się dwóch zamaskowanych morderców do kantoru tutejszego bankiera Maxa Rosenthala; zastrzelili samego właściciela, ranili zaś ciężko dwóch służących i kuzyna bankiera: dr. Hoze. Mordercy znikli, nie z sobą nie wziąwszy.

— Zaręczyny. W tych dniach odbyły się w Warszawie zaręczyny hrabianki Heleny Tyszkiewiczówny, córki ś. p. Józefa i Zofii z Horwattów hr. Tyszkiewiczów, z hr Aleksandrem Ostrowskim, właścicielem dóbr Karczew, a synem Stanisława i Ludwiki z Kuczyńskich hr. Ostrowskich.

— Zdetronizowana królowa hawajska, Liliuokalani, jest kobietą zupełnie już ucywilizowaną; była ona w Europie na jubileuszu królowej Wiktoryi i znajdowała się w uroczystym pochodzie do opactwa Westminsterskiego. Domniemana dziedziczka tronu hawajskiego, księżniczka Wiktorya Kaiaulani, wychowywana jest w Europie i przed pewnym czasem widywana była niekiedy w towarzystwie londyńskiem.

— Zola o sobie. Profesor lyoński Lacassagnac wypytywał niedawno znakomitości literackie Paryża o proces ich działalności umysłowej. Emil Zola odpowiedział między innymi co następuje: „Wybitną bardzo właściwością mojej pamięci jest to, że trwałość wrażeń zmysłowych zależy od tego, czy chcę je zatrzymać. Dla wszystkiego co zobaczę mam pamięć wyborną. Jeżeli jednak patrzę nie z zamiarem widzenia, nie pozostaje mi nic; jeżeli nie chcę zatrzymać tego, co widzę, wszystko się ulatnia. W ciągu zbierania materyału do powieści odnajduję wszystkie potrzebne obrazy w pamięci. o ile tylko wmawiam w siebie usilnie, że je widzę, a są one wówczas niesłychanie wyraźne. Pamięć moja bywa często tak nadmiernie potężną, że mi przeszkadza w reprodukcyi. Gdy przywołuję to, com gdzieś ujrzał, widzę to takiem, jakiem jest w istocie, te same zarysy, kształty, kolory, zapach i tony. Słońce, które to zjawisko oświetlało, olśniewa mnie, zapach dech mi prawie zapiera. Lecz ta możność przywoływania obrazu nie trwa długo. W pierwszem stadyum jest niesłychanie dokładny i wyraźny, później zaciera się, znika i rozprasza. Fakt ten jest szczęściem dla mnie. Do napisania moich powieści zebrałem sporą ilość materyału; gdyby wszystkie moje wrażenia zmysłowe mi pozostały, uległbym pod ich ciężarem. Wątku powieści zapominam jeszcze prędzej. Gdy kończę pracę, zapominam początku. Ile rozdziałów tyle planów potrzebuję: dla dwudziestu rozdziałów dwadzieścia obszernych szematów. Mając ten most bezpieczeństwa, jestem pewny, że się w drodze nie zabłąkam i zabieram się spokojny do pracy. Moja podkładka do pisania, pokryta notatkami i wskazówkami, jest mi tak niezbędna, że muszę się do niej ciągle uciekać“.

— Nienstająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— Zakład nar. im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— Muzeum im. Lubomirskich otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 po południu.

Notatki literacko-artystyczne.

-b- **Karta żałobna Lenartowicza** zawiadamiająca o zgonie poety, którą rozlepiano na rogach ulic we Florencyi, brzmi w oryginale jak następuje:

†

Il giorno 3 Febbraio 1893 a ore 7 di mattina spegnevasi in Firenze la grande anima del poeta esule polacco

TEOFILO LENARTOWICZ

La colonia polacca residente in Firenze, compie il doloroso ufficio di informarne gli amici del defunto, notificando loro che il transporto funebre avrà luogo Martedi 7 Febbraio a ore 5 pom. dalla sua abitazione via Montebello Nr. 24[3] alla Chiesa parrocchiale di S. Lucia sul Prato. (Dnia 3 lutego 1893 r. o godzinie 7 rano, przeniósł się do wieczności wzniosły duch polskiego poety-wygnańca Teofila Lenartowicza. Kolonia polska zamieszkała we Florencyi, spełniając smutny obowiązek, zawiadamia przez niniejsze ogłoszenie przyjaciół zmarłego, że obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek dnia 7 lutego o godzinie 5 po południu z domu żałoby przy ul. Montebello Nr. 24[3] do kościoła parafialnego św. Łucyi *sul Prato.*)

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w poniedziałek, przedstawienie składane: Rozpocznie po raz drugi „Lolota“, komedya w 1 akcie Meilhac i Halevy'ego; nastąpią produkcye miss Anny Abbott; zakończy po raz drugi „Paimpol i Perinette“, operetka w 1 akcie z francuskiego Ernst'a, przekład A. Kitschmana, muzyka J. Offenbach'a. — Jutro, we wtorek, przedstawienie składane i nieodwołalnie ostatni gościnny występ magnetycznej damy, miss Anny Abbott.

(*n*) **Nowe nuty.** Pod rubryką tą umieszczamy zazwyczaj sprawozdania z nowych pieśni lub utworów fortepianowych, przez licznych naszych amatorów muzyki istotnie najwięcej poszukiwanych. Ponieważ jednak tym sposobem dzieje się niesprawiedliwość wobec utworów na inne instrumenta, przeto dziś pozwalamy sobie wspomnieć o kilkunastu kompozycyach skrzypcowych i wiolonczelowych, jakie wśród nowości zagranicznych sprowadzonych przez księgarnię pp. Gubrynowicza i Schmidta się ukazały.

W pierwszym rzędzie, między skrzypcowymi, zalecają się jako kompozycye pięknie pomyślane, poetyczne i głębsze w swej treści muzycznej, dwa utwory nieznanego dotychczas kompozytora Speaighta: „Albumblatt“ i „Barcarolla“. Owiane duchem nowoczesnym, jednakże wolne od przesady w tym kierunku, zapowiadają one, zwłaszcza jako początkowe dzieła, niepoślednią siłę kompozytorską.

Nader praktyczne pod względem techniki instrumentu, przytem z pewną elegancyą opracowane są Rehfelda „4 Faintasiestücke i 2 Concertstücke“. Wśród pierwszych wyróżnia się melodyjny „Aufschwung“, wśród drugich efektowne „Rondo capricioso“. Wszystkie, jako utwory średniej trudności, mogą być polecone amatorom, w grze skrzypcowej zaawansowanym.

Dość ciepła posiada melodya w „Andante cantabile“ utworu Centoli. Tegoż „Gavotte“, kompozycya cokolwiek płytka, nie pozbawiona jest jednak zalet, dla których również użytą być może z korzyścią. Pięknie opracowany przez Wilhelmiego „Romans“ Spohra, dość trudna „Tarantella“ Hermana, „Intermezzo“ Amesa, oraz „Valse“ Tschajkowskiego, dopełniają szeregu utworów skrzypcowych.

Pomiędzy wiolonczelowymi wyróżniają się utwory Poppera i Klengla, jako rzeczy pisane ze znajomością doskonałą instrumentu i ładnie pod względem muzycznym przeprowadzone. Klengla op. 29 składający się z sześciu kawałków, jest kompozycyą szlachetną, chociaż nie zakrojoną na większe rozmiary. Wśród sympatycznych tych niewielkich utworów, pierwsze miejsce zajmują „Caprice“ i „Mazurka“. Poppera „Wie einst in schönen Tagen“, bardzo jest ładne, a tegoż autora „Tarantella“ przedstawia się jako utwór koncertowy, nieco trudny ale efektowny i muzyczną posiadający wartość. Godnemi uwagi są jeszcze „Suita“ Gunkla i Martucciego dwa „Romanse“. Wreszcie spotykamy tu także zbiorowe utwory, jak Strelezkiego „Canzonetta“ na skrzypce i wiolonczelę, oraz piękne „Requiem“ na 3 wiolonczele Poppera, które usłyszymy wkrótce na jednym z koncertów Towarzystwa muzycznego.

Koncert p. Wolfsthala zapowiada się świetnie pod każdym względem. Licznym wielbicielom znakomitego naszego skrzypka donosimy, iż wykona on na koncert militarny Lipińskiego z orkiestrą, „Chaconnę“ Bacha i Sarasatego „Fantazyę“ z Fausta, oprócz tego zaś prawdopodobnie grać będzie nad program parę nowych efektownych utworów. W koncercie współdziałać będą p. Górski i p. Neuhauser, znany zaszczytnie pianista. Koncert ten odbędzie się we środę w sali Domu narodnego. Bilety sprzedaje księgarnia Jakubowskiego i Zadurowicza, plac Maryacki.

Dyetetyka dzieci. Prof. Edward Madeyski, znany przyjaciel dzieci i lekarz praktyczny, ogłosił świeżo w drugiem wydaniu cenne swe dzieło p. t. „Dyetetyka dzieci“. Jest to nader cenny dla rodziców przewodnik w zdrowem pielęgnowaniu dzieci od przyjścia na świat aż do dojrzenia. Poważne organa fochowe-lekarskie odzywają się o tym podręczniku nadzwyczaj pochlebnie. *Przegląd lekarski* zalecił w swoim czasie jak najszersze rozpowszechnienie tej książki. Nie wątpimy, że po zupełnem wyczerpaniu pierwszego nakładu i niniejsze drugie wydanie, starannie przejrzane i w miarę postępu nauki uzupełnione, także szybko się rozejdzie, znajdując pokup przez troskliwych ojców i matki rodzin. Cena książki nieoprawnej 1 zł. 80 ct. a 2 zł. 20 ct. w ozdobnej oprawie, zapewne nie stanie temu na przeszkodzie.

P. Józef Mazurkiewicz, Warszawianin, otrzymał na konkursie w petersburskiej akademii sztuk pięknych medal złoty za projekt architektoniczny „sali koncertowej, łącznie z konserwatoryum muzycznem.“

Cypryan Godebski ukończył w tych dniach posąg „Pokój“, zakupiony przez rząd francuski dla ministerstwa spraw zagranicznych w Paryżu.

Występy Paderewskiego w Nowym Jorku cieszą się olbrzymiem powodzeniem; na koncerty stale wszystkie bilety są wykupione, pomimo, iż sala mieści 3.000 osób, a cena biletu wynosi 2½ dolara.

Nowości podawane przez księgarnię Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie:

Chociszewski Józef, Pismiennictwo polskie w życiorysach znakomitszych pisarzy. Wydanie III, z 30 rycinami 96 ct.

Czarnowski St. J., Literatura peryodyczna i jej rozwój 2 zł.

Jeske-Choiński, W pętach powieść współczesna 1 zł. 95 ct.

Tomasz Jeż, Po ciemku, powieść 80 ct.

Karoli Władysław, Swoim i Sobie, poezye 30 ct.

Kalendarz „Dyabła“ na r. 1893 50 ct.

Koneczny, dr. Feliks Jagiełło i Witold. Część pierwsza: Podczas Unii Krewskiej (1382—1393) 1 zł. 50 ct.

Krechowiecki Adam, Veto! powieść 4 tomy. Wydanie drugie.

Listy Unitów, wygnanych do Orenburskiej gubernii. Część III 60 ct.

Madeyski E. Profesor, Dyetetyka dzieci, oparta na wskazówkach przyrody. Przewodnik w zdrowem pielęgnowaniu dzieci od przyjścia na świat aż do dojrzenia 2 zł.. oprawne w całe płótno 2 zł. 50 ct.

Mayet ks. Klaudyusz, Anioł Eucharystyi, czyli żywot Maryi Eustelli, według najautentyczniejszych dokumentow 1 zł. 50 ct.

Myszkowski dr. Piotr, Chronologico-Historica Introductio in Novum Testamentum 2 zł.

Prokesch Władysław, Piotr Chmielowski, z powodu dwudziestopięciolecia pracy pisarskiej 40 ct.

Przyjaciel ludu wiejskiego, zebrany i ułożony przez księdza Jozefa P-no (poradnik w rozmaitych wypadkach) 39 ct.

Rabski dr. W., Asceta, dramat w 3 aktach 90 ct.

Sadowski J. N., Miecz koronacyjny polski „Szczerbcem“ zwany z 2 tablicami i 12 rycinami w tekście 1 zł. 50 ct.

Skirmuntt Konstancya, Z najstarszych czasów plemienia litewskiego i kartą geograficzną. Część I 1 zł. 20 ct.

Zapolska Gabryela, Menażerya ludzka. Nowelli: Żabusia, Kotoczek, Kozioł ofiarny, Kundel Oślica, Kukułka, Lewek, Małpa, Szakale, Papuzia, Bydlę, Gołąbki 1 zł. 95 ct.

Heimburg W., Niezdara, powieść niemiecka. przetłómaczona za zezwoleniem autorki 1 zł. 60 ct.

* **Przewodnika gimnastycznego** „Sokół“ (organ Towarzystwa gimnastycznego) opuścił prasę nr. 2 z lutego b. r. i zawiera: † Dr. Żegota Krówczyński. — Związek polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich w cesarstwie austr. — W kwestyi bieżącej. — Nerwowość a wychowanie fizyczne. (c. d.) — Statut Związku polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich w cesarstwie austr. — Zlot sokoli (c. d.) — Sprawy Towarzystw gimnastycznych polskich. — Skoropęd. — Kronika.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 13 lutego: pszenica 7·25 do 7·75, żyto 6·25 do 6·50, jęczmień 5·— do 5·75, owies 5·25 do 5·75, rzepak 10·60 do 11·50, groch 7·25 do 10·—, wyka 5·— do 5·25, nas. lniane 10·50 do 11·—, bób — do —, bobik 4·60 do 5·—, hreczka 6·90 do 7·50, koniczyna czerwona 68·— do 75·—, biała 60·— do 80·—, szwedzka 65·— do 75·—, kminek 17·— do 20·—, anyż 36·— do 38·—, kukurudza stara 5·25 do 5·60, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy 12·25 do —·—. Waranty na wrzesień 13·75 do 14·—.

Usposobienie lepsze.

Kraków: pszenica biała 8·10 do 8·45, czerwona 7·90 do 8·35, żółta 7·90 do 8·35, żyto 6·70 do 7·—, jęczmień browarny 6·— do 6·50, pastewny 5·50 do 5·65, owies 5·90 do 6·25, groch 7·— do 10·50, koniczyna czerwona 60·— do 78·—, biała 70·— do 85·—, rzepak 11·50 do 12·—.

Usposobienie lepsze.

Rzeszów: pszenica 7·20 do 7·80, żyto 6·20 do —·—, jęczmień browarny 5·60 do 6·10, pastewny —.— do —·—, owies 5·50 do 6·—, wyka 4·80 do 5.—, groch 6·— do —·—, rzepak 10·75 do —·— chmiel za 56 kil. —·— do —·—, koniczyna 65·— do 78·— makuchy rzepakowe —·— do —·—. Spirytus bez podatku 11·50 do —·—.

Praga: pszenica czeska 8·30 do 8·90, węgierska 8·80 do 8·90, austryacka —·— do —·—, żyto 7·— do 7·45, owies 6·25 do 6·50, soczewica —·— do —·—, groch 10·— do 13·—, bób —·— do —·—, jęczmień 7·10 do 8·50, rzepak 13·— do 13·25 olej rzepakowy 31·— do —·—, kukurudza 5·80, wyka 7·25 do 7·50, rzepak 13·— do 13·25, olej rzepakowy 31·— do —·—.

Podwołoczyska: pszenica 7·— do 7·23 żyto 5·65 do 5·90, jęczmień bro . 4·80 do 5·10, pastewny —·— do —·—, owies 4·70 do 5·10, hreczka —·— do —·—, groch 6·— do 7·25, kukurudza —·— do —·—, koniczyna 70·— do 67·—, rzepak —·— do —·—.

Usposobienie mdłe. Z Rossyi brak dowozu.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 28 stycznia do 4 lutego. b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 7·30 do 7·60, żyto 6·— do 6·15, jęczmień browarny 5·50 do 5·85, pastewny 4·60 do 5·15, owies 5·30 do 5·60, hreczka 7·— do 7·40, kukurudza zeszłoroczna 5·50 do 6·—, nowa 4·80 do 5·50, groch do gotowania 6·50 do 9·50, pastewny 5·— do 6·25, fasola 6·— do 11·—, bobik 5·— do 5·50, wyka 4·50 do 5·25, koniczyna 60 do 90·—, koniczyna szwedzka 20·— do 28, anyż rossyjski 32·— do 38·—, anyż płaski 32· do 39·—, kminek 17·— do 20·—, rzepak zimowy 10·25 do 11·25, rzepak letni nowy 12·— do 13·—, stary —·— do —·—, lnianka 8·25 do 8·75, nasienie lniane 9·75 do 10·50, chmiel nowy 110·— do 150·—, nafta zwykła —·— do —·—, salonowa —·— do —·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 47·25 do 47·60

OSTATNIA POCZTA

Na sobotni obiad dworski otrzymali zaproszenie między innymi tajni radcy: prezydent generalnej dyrekcyi kolei państwowych dr. Biliński, szef sekcyi Papay i gubernator banku dr. Kautz.

Najj. Pani — jak telegrafują z Barcelony do *Politische Corresp.* — odpłynęła onegdaj na pokładzie yachtu „Miramar“ w kierunku Nizzy. Projektowana pierwotnie wycieczka do Marsylii musiała być zaniechana z powodu wybuchłej nagle w tem mieście epidemii.

Od dni kilku bawi w Wiedniu rumuński radca legacyi Papinin i odbywa narady w sprawie zawarcia traktatu handlowego między Austro-Węgrami a Rumunią. Wedle *Fremdenblattu* są wszelkie widoki, iż rokowania te będą mogły być ukończone jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca. Obie strony ożywione są szczerem życzeniem wzmocnienia na dłuższy okres czasu swych handlowo-politycznych stosunków. Zdaje się, iż nowy traktat z Rumunią będzie mógł być przedłożony Radzie państwa na sesyi jesiennej.

Polit. Corr. została upoważniona do oświadczenia, iż najzupełniej bezzasadną jest wiadomość o rychłem ustąpieniu ces. i król. wiceadmirała barona Pittnera.

P. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn przesłał do wszystkich sądów pierwszej instancyi następujące rozporządzenie: „Z okazyi zaszłych niewłaściwości zwraca się na to uwagę sądów, iż w sprawach karnych, w których przypada rozstrzygać ze stanowiska sanitarno-policyjnego, nie należy w charakte-

rze rzeczoznawców wzywać osób ze świata kupieckiego, które bywają zazwyczaj w podobnych sprawach interesowane, lecz osobistości fachowe ustawą do tego aprobowane.“

Z Brüx donoszą: Do strejkujących górników w kopalniach skarbowych pod Kopitz przyłączyli się górnicy kilku sąsiednich szybów. Ogólna liczba należących do zmowy wynosi teraz 2000. Żądają oni usunięcia nielubianych dozorców, tudzież przyjęcia wydalonych robotników.

O charakterze misyi generała Loë, wysłanego do Rzymu na jubileusz papieski przez cesarza niemieckiego, zamieszcza *Osservatore Romano* w swej urzędowej części następujące sprostowanie z powodu niezgodnych z prawdą uwag rzymskiego *Moniteura*: „Z powodu nadzwyczajnej misyi powierzonej generałowi baronowi Loë, aby Ojcu św. z okazyi jego jubileuszu biskupiego złożył życzenia cesarza niemieckiego, uważała *Agencya Havasa* a za nią rozmaite gazety za stosowne, rozgłaszać insynuacye i przypuszczenia, że wysłannik niemiecki prócz owej misyi ma inne jeszcze polecenie, mianowicie, aby spowodował Stolicę apostolską do interwencyi na rzecz projektu wojskowego, przedłożonego przez rząd cesarski. Ubolewając wielce nad takiemi insynuacyami możemy oświadczyć na podstawie najdokładniejszych informacyj, że misya generała Loë ogranicza się jedynie na akt szczególnej uprzejmości względem Osoby najwyższego pasterza i że, o ile wiemy, powstała wyłącznie z osobistej, szlachetnej inicyatywy dostojnego monarchy“. Wedle informacyi *Germanii*, odebranej z Rzymu, ogłosił *Osservatore* powyższą notę z polecenia sekretaryatu stanu na szczególne życzenie posła niemieckiego Bülowa i bawarskiego barona Cetto, którzy przeciw uwagom *Moniteura* założyli protest.

Z Podlasia donoszą *Dziennikowi Poznańskiemu*: „W r. p. ks. Jan Rozwadowski. proboszcz parafii Przesmyki, w powiecie janowskim (konstantynowskim) skazany został na translokatę do innej parafii za to, że „zrobił u siebie drugą Częstochowę“; bo ludzie z całego Podlasia przychodzą do niego do spowiedzi. A chociaż, powiada generał Hurko w swym dekrecie, policya nie zdołała go pochwycić na udzielaniu Sakramentów „byłym“ unitom, jednak są pewne dane, że unitów spowiadał.

Z tych samych powodów, co ks. Rozwadowskiego, skazał generał Hurko w grudniu 1892 r na translokatę ks. Obłozę, proboszcza w Huszlewie, dekanacie janowskim. Jego także nie schwytano na uczynku, lecz „są pewne poszlaki, że spowiadał unitów,“ powiada dekret.

Za wyspowiadanie jednego tylko unity, mężczyzny lub kobiety, naznacza się kara 25 rubli, t. j. tyle, ile konsystorz prawosławny wypłaca krzewicielowi prawosławia za nawrócenie żyda, lub katolika na prawosławie. Taką karę zapłacili w r. p. ks. Bieniecki, wikaryusz w Sadownem (pow. wągrowski) i ks. Wiktor Kamiński, wikaryusz w Sokołowie.

Ks. Ludwik Broniszewski, proboszcz z Prostyni „usunięty został od obowiązków“ za niesienie religijnej pomocy „byłym“ unitom i zdegradowany na wikaryusza w Starejwsi, powiecie wągrowskim.

Köln. Ztg. donosi z P tersburga: W tutejszych dobrze poinformowanych kołach, przyczyny pokojowego tonu panslawistycznych dzienników wobec Niemiec tłómaczą tem, iż równocześnie, gdy w Niemczech najgłośniej rozbrzmiewała sprawa Alwardta, doznał rząd rossyjski ciężkiego rozczarowania co do swej własnej broni. Jak wiadomo, rozpoczęto we Francyi fabrykacyę nowych karabinów dla Rossyi. Później jednak przeniesiono fabrykacyę do Rossyi, i francuskimi pieniądzmi, robotnikami i maszynami prowadzono wyrób broni w Sestrorjecku, Iszewsku i w Tule. Koniec robót obliczony był na grudzień 1893 r., a najpóźniej na wiosnę 1894 r. Tymczasem rossyjskie fabryki zawiodły zupełnie. Faktem jest, że wszystkie, dotychczas przez nie wyrobione karabiny, zostały przez komisyę wojskową odrzucone jako niezdatne, z wyjątkiem 5000 karabinów wyrobionych w Tule. W ministerstwie wojny panuje z tego powodu prawdziwe przerażenie, zawód ten bowiem opóźnia o trzy lub cztery lata ostateczne uzbrojenie armii rossyjskiej.

Na posiedzeniu włoskiej Izby deputowanych w sobotę, minister skarbu przedłożył *exposé* finansowe na bieżący rok finansowy. Minister podniósł, iż ostatnich siedm peryodów finansowych zakończonych zostało deficytem, który wzrastał w latach 1885 1886 aż do 1888 1889, a zmniejszał się od budżetu za r. 1889 1890 aż do budżetu za rok 1891 1892. Ten ostatni budżet za rok miniony, zamknięty został wprawdzie także jeszcze deficytem w kwocie 48 milionów, wykazuje już jednak stanowczy zwrot ku lepszemu i wzrost wszystkich niemal pozycyj w dochodach. Budżet za r. 1892 1893 zostanie zamknięty ostateczną zwyżką w kwocie 10 milionów. Zamknięcia kasowe są korzystne. Budżet z r. 1893 1894 zamknięty zostanie przewyżką w dochodach w kwocie 1·4 mil.

Minister omawiał następnie zapowiedzianą już podczas powszechnych wyborów reformę etatu pensyjnego. która to reforma będzie jednym z najgłówniejszych środków do zaprowadzenia równowagi pomiędzy dochodami a wydatkami w budżecie państwowym. Minister poddał ścisłej i wyczerpującej krytyce budżety najbliższych lat dziesięciu i doszedł do wniosku, iż budżety te w najniekorzystniejszym razie mogłyby wykazać bardzo małe niedobory.

Potrzeba jednak tymczasem dalszych zarządzeń i dalszych reform, aby budżet mógł stać się elastyczniejszym. W tym to celu zapowiedział minister zaprowadzenie monopolu naftowego, który może zapewnić państwu dochód 13 milionów rocznie, a prócz tego rozpatruje minister także sprawę monopolu wódczanego, którby przyniósł 12 milionów rocznie. Sprawy banków biletowych nie omawiał minister skarbu w obec tego, iż sprawa ta będzie musiała w najbliższej przyszłości poddana być gruntownemu rozpatrzeniu.

Na jednem z poprzednich posiedzeń była przedmiotem interpelacyi i dyskusyi, sprawa obwarowań, jakie Francuzi przedsięwzięli w Bizercie. Bizerta, jest to małe miasteczko nadbrzeżne, położone w Afryce północnej, niedaleko Tunisu, nad zatoką tego samego nazwiska. Położenie Bizerty, oddalonej od Sycylii o zaledwie 30 mil geograficznych drogą morską, jest tego rodzaju, iż Francuzi mogą flotą swoją zgromadzoną w tym porcie, trzymać nieustannie w szachu flotę morską Włoch, i zagrażać Sycylii i Sardynii. Z chwilą kiedy Francya zamieniła Bizertę w port wojenny, niebezpieczeństwo zwiększyło się, Włochy bowiem z dwu stron morza Śródziemnego mają groźnych nieprzyjaciół: jednym jest port tuloński, drugim Bizerta. Z rozprawy, jaką przeprowadzono we włoskiej Izbie deputowanych, wynika, iż rząd włoski uznaje i rozumie niebezpieczeństwo grożące Włochom i czyni co potrzeba, by zabezpieczyć Sardynię i Sycylię od nagłego napadu, wzmocnić flotę swoją, ufortyfikować wybrzeża.

Sprawa nadużyć, odkrytych w bankach, czyni położenie rządu włoskiego bardzo trudnem. Zamiast pracować nad reformami, któreby mogły przynieść Włochom trwałą korzyść, Izba deputowanych traci czas na kłótniach i aferach, wywołanych sprawą bankową, a sensacyjne „odkrycia“ aresztowanych urzędników banku rzymskiego, Tanlongo i Lazzaroniego, brzmią tak tajemniczo i niepewnie, iż narażają rząd p. Giolitti'ego na nieustanne podejrzenia, dając opozycyi powód do kłamliwych oszczerstw. Prawdopodobnie sąd zażąda wydania kilku innych deputowanych, prócz de Zerbiego, a w takim razie, żądanie utworzenia parlamentarnej komisyi śledczej zostałoby niezawodnie ponowione i być może przyjęte — w tym zaś ostatnim wypadku p. Giolitti, gdyby dalej nie chciał się zgodzić na wniosek utworzenia ankiety parlamentarnej, mógłby się znaleźć wobec konieczności ustąpienia.

Opinia publiczna wyraża ubolewanie z powodu tak surowej kary, wymierzonej na Ferdynanda Lessepsa i wszyscy spodziewają się, że „wielki Francuz“ faktycznie nie zostanie wtrącony do więzienia. Dzienniki zaznaczają, iż postąpiono z nim nader surowo, ponieważ skazano go zaocznie, nie wysłuchawszy. Jeśliby wyrok został prawomocny, to Lesseps byłby wykreślony z wielu towarzystw, do których należy, między innemi i z Akademii umiejętności.

Dzienniki przypominają z tego powodu słowa uznania, któremi Ernest Renan powitał Lessepsa, jako nowego akademika: „Po Lamartinie jesteś pan w tem stuleciu mężem, najbardziej kochanym i uwielbianym i do osoby pańskiej przywiązaną jest najpiękniejsza legenda“.

Figaro pisze z powodu wyroku: „Pan Carnot musi zrobić użytek z przysługującego mu prawa łaski i nie znosząc wyroku, złagodzić go, o ile możności“. *Siecle* pisze: „Taki wyrok wcale nie podniesie naszego moralnego ideału. Lesseps, jako twórca kanału Sueskiego, uznany został za wielkiego człowieka, a że mu się nie powiodło z kanałem Panamskim, został skazany i napiętnowany“. *Journal des Débats* pisze: „Trzeba nie znać sumienia publicznego, aby sądzić, że się je zaspokoi, sądowo-policyjną karę mymierzając na genialnego twórcę kanału Sueskiego“. *Lanterne* pisze: „Ojczyzna jest upokorzona tym faktycznie bezcelowym, a ze stanowiska sądowego zbyt surowym wyrokiem, wydanym na Ferdynanda Lessepsa, a do tego jeszcze wyrokiem na Eiffla“. *Autorité* przytoczywszy wyrok, pisze złośliwie: „To zbyt silne i cz tylko bardziej skandalicznem pewne orzeczenie, uwalniające od oskarżenia pewne osobistości polityczne“.

Dotychczas nie wnieśli obrońcy w procesie panamskim rekursu przeciw wyrokowi. Obrońca obu Lessepsów, Barboux, oświadczył jednak, że wniesie rekurs i spodziewa się, iż sąd kasacyjny przyjmie przedstawienie, przez co cała sprawa zostałaby załatwioną co do starszego Lessepsa, bo według prawa francuskiego skazanie *in contumaciam* tak długo nie ma mocy prawnej, dopóki skazany nie jest w stanie osobiście stanąć przed sądem. W obecnym stanie zdrowia Lessepsa nie nabierze więc wyrok wobec niego zapewne nigdy charakteru definitywnego. Skutkiem tego sprawa ułaskawienia, tudzież wykreślenia z Legii honorowej, nie jest aktualną.

W ostatniej chwili donoszą z Paryża, że Karol Lesseps, Fontane i Cottu wnieśli rekursa do trybunału kassacyjnego.

Stan zdrowia Herza ma być bez nadziei.

Na posiedzeniu Izby deputowanych Hubbard interpelował rząd w sprawie politycznego znaczenia, nadanego specyalnemu ambasadorowi z powodu jubileuszu Papieża. Minister spraw zewnętrznych Desalle odrzekł, że wszystkie narody świata wysyłają nadzwyczajnych posłów do Rzymu, cesarz i sułtan także, więc i republika dała swemu przedstawicielowi w Rzymie polecenie złożenia Papieżowi życzeń. Desalle zresztą waha się w daniu odpowiedzi, żąda, aby Izba odwlekła dyskusyę na tak długo, o ile tylko na to zezwala regulamin. (*Oklaski*). Odrzucenie na czas nieograniczony zostało uchwalone.

W Szwecyi objawia się ruch niezwykły na polu ubezpieczenia obrony kraju. Czują w Sztokholmie, że w obec nieznanej a niepewnej przyszłości dobrze jest znać własne siły i wiedzieć, co mogą zdziałać razem sąsiedzi, których samo położenie geograficzne i wspólność plemienna powinny zachęcić do współdziałania. Uchwalony już przez parlament szwedzki projekt zwiększenia sił zbrojnych wywołany został niepokojem o przyszłość królestwa i tą groźbą, jaka zawisa zawsze nad Skandynawią w postaci przewagi i zaborczych żądz Rossyi. Szwecya mało ma jednak zawsze jeszcze żołnierzy, dział i okrętów a dużo otwartych brzegów. To też obecnie, jak pozwalają wnosić niektóre okoliczności, rząd szwedzki myśli o dalszych zbrojeniach, a półurzędowy *Stockholms Dagblad*, zaniepokojony znanemi wynurzeniami hr. Caprivi'ego w komisyi wojskowej parlamentu niemieckiego, tak pisze: „Kraje skandynawskie nie powinny się łudzić nadzieją spokojnej, cichej, zacisznej przyszłości: bolesne to byłyby złudzenia! Przeciwnie, obowiązkiem ich jest niczego nie zaniedbywać dla zabezpieczenia się od niepewnej przyszłości przez męskie współdziałanie i zacieśnienie węzłów bratniej łączności.“ Artykuł *Dagblada* wywarł w Sztokholmie wrażenie głębsze; czy je wywarł w Chrystyanii, której ruch odśrodkowy, niedorzeczny, szerzony przez jarmarcznych polityków, choć nieostatnich poetów, jak p. Björstierne-Björnson, może wszelkie usiłowania rozumne Danii i Szwecyi udaremnić — nie wiadomo jeszcze.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Ateny, 13 lutego. Najj. Cesarz Franciszek Józef ofiarował dla dotkniętych trzęsieniem ziemi na wyspie Zante kwotę 10.000 franków.

Wiedeń, 13 lutego. Wczoraj w południe odbyła się z powodu jubileuszu Papieża uroczystość, urządzona przez arcybractwo Archanioła Michała. W uroczystości tej wzięli udział: Najd. Arcyks. Marya Teresa, kardynałowie Galimberti i Gruscha. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn, wielu deputowanych Na wezwanie przewodniczącego zebrania, hr. Clary-Aldringen wzniesiono trzykrotny okrzyk na cześć Najj. Pana, poczem odśpiewano hymn ludowy z zapałem. Kardynał ks. Gruscha podziękował zgromadzonym za stwierdzenie przywiązania do Ojca świętego, złożył hołd Jubilatowi i udzielił wszystkim zgromadzonym apostolskiego błogosławieństwa.

Wiedeń, 13 lutego. (*Tel. pryw.*) Na wczorajszem zgromadzeniu arcybractwa św. Michała na cześć Papieża, miał wykład prezes krakowskiej Akademii umiejętności hr. Stanisław Tarnowski *Ueber die wissen chaftliche Bedeutung Leon's III.* Hr. Tarnowski podniósł, że w ostatnich latach ogromna zmiana zaszła w zapatrywaniach nawet niekatolików, którzy obecnie przyznają, że Kościół nie jest wrogi postępowi. Prelegent scharakteryzował Papieża Leona XIII jako znakomitego filozofa, jako socyologa, który nie chce rozwiązać kwestyi socyalnej zapomocą despotyzmu, ale zapomocą powrotu do chrześciaństwa. Leon XIII zrozpaczonemu społeczeństwu na pytanie: *Quid est veritas?* odpowiada: *Ego sum v ritas.* Wykład sprawił ogromne wrażenie i przyjęty został długimi, entuzyastycznymi oklaskami.

Arcybiskup ks. Gruscha oświadczył w końcowej mowie, że katolicy nie mogą obchodzić obecnej uroczystości z całą radością; do radości brak im jednej rzeczy, to jest: przywrócenia zupełnej niezawisłości Papieża. Wolności dla Ojca św. jako głowy Kościoła, wolności dla Kościoła żądają wszyscy katolicy i do tego dążą celu. — Przemówieniu temu towarzyszyły frenetyczne oklaski.

Wiedeń, 13 lutego. (*Telegr. pryw.*) Według dotychczasowych dyspozycyj załatwi parlament do drugiej połowy marca budżet, ustawę o fałszowaniu środków pożywienia, serbski traktat handlowy i kilka innych ustaw, poczem zostanie odroczony Po Wielkanocy zbiorą się Sejmy; po nich w połowie maja wspólne Delegacye, których obrady mają trwać do połowy czerwca. Od połowy czerwca do połowy września nastąpiłaby pauza w całym aparacie parlamentarnym. W połowie września zebrałyby się znowu Sejmy, zaś z początkiem listopada na nowo parlament. Celem narady nad powyższym planem odbędzie się konferencya prezesów klubów parlamentarnych.

Według *Montagsrevue*, prawdopodobne jest zawarcie traktatu handlowego Austro-Węgier z Rumunią na podstawie zasady państwa najwięcej uprzywilejowanego.

W Ministerstwie sprawiedliwości toczą się bez przerwy prace nad ustawą o kartelach. Zasadniczą normą ustawy ma być: że kartele, ich cel oraz ich uczestnicy muszą być publikowani.

Praga, 13 lutego. Pogrzeb dra Prawosława Trojana odbył się przy udziale licznych kół ludności. W obrzędzie pogrzebowym wziął w szczególności udział Namiestnik hr. Thun, Marszałek kraju, ks. Lobkowitz, czeski i niemiecki Wydział krajowy, reprezentacye miasta Pragi i przedmieść, liczni deputowani do Rady państwa i do Sejmu. P. Herold wygłosił mowę pogrzebową. Po pogrzebie zgromadziły się liczne tłumy najprzód przed pomieszkaniem p. Herolda, któremu wyprawiły owacyę, a następnie przed pomnikami historycznymi i kasynem niemieckiem, gdzie usiłowały urządzić demonstracyę. Zarządzenia, jakie na wielką skalę poczyniła policya, przeszkodziły dalszym nieporządkom.

Zagrzeb, 13 lutego. Umarł biskup tutejszy Franciszek Gasparic.

Paryż, 13 lutego. *Figaro* donosi, że Karol Lesseps otrzymał pozwolenie odwiedzenia swego ojca i że dziś uda się w tym celu pod strażą do zamku Chesnaye, zkąd jutro odstawiony zostanie napowrót do więzienia.

Matin dowiaduje się, że pomiędzy lewem centrum, a prawicą antirepublikańską toczą się rokowania o wspólne postępowanie przy traktowaniu interpelacyi co do ogólnej polityki rządu. Cavaignac, według tejże pogłoski, miałby stanąć na czele przyszłego gabinetu.

Marsylia, 13 lutego. Od soboty godziny 6 wieczorem do wczoraj godziny drugiej po południu wykazano tu 35 wypadków śmierci, z tych 8 wśród objawów podejrzanych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 lutego 1893, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 325·75, Akcye kolei państwowej 302·65, Akcye tytoniowe 174·—, Anglo-austryackie 153·-, Unionbank 253·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 95·50, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, liste zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 100·50. 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100·60, Napoleondor —·—, Rubel papierowy ·—, 4-prc. węgierska renta złota —.—. za 100 marek 59·22. Usposobienie silne.

Wiedeń, 13go lutego 1892 r. godz. 2. minut —, Akcye kredytowe 325·75, Alp. Tow. górnicze 57 25, Węgierskie akcye kredytowe 378·50, Akcye anglo-austryackie 153·25. Akcye banku Union 254·25, Akcye kolei Karola Ludwika 220·25, Akcye kolei Północnej 288 50. Akcye kolei Południowej 95·75. Losy tureckie 49·90, Akcye kolei państwowej 303·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 260·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej —·—, Wiedeńskie losy komunalne 170· Akcye tytoniowe 176·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·30. Akcye kolei Elbetal 233·75, Akcye banku dla krajów koronnych 237·70, 4-prc. węgierska renta złota 115·25, Akcye banku związkowego 120·60, Rubel papierowy 1·26·75, Węgierska renta papierowa —·—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Dr. Uhma 225

asystent ś. p. dr. Królczyńskiego ordynuje nadal przy ul. Lindego l. 7.

Dr. Stanisław Obmiński

adwokat krajowy,

otworzył kancelaryę we Lwowie, ulica Akademicka l. 11. 227

Przyjechali do Lwowa

dnia 11 lutego 1893.

Hotel Krakowski.

PP. F. Ciąglewski z Warszawy, M. Szeliski z Waręża, J Bittner ze Sarnek, M. Wolaniecki z Trembowli S. Towarnicki ze Sniatyna, S. Bruśnicki z Krakowa, M. Treter z Topolnicy, W. Kossowski z Rudny, K. Lubowiecki z Turz Wielkich, K. Strasser ze Stanisławowa.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi za pierwsze ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc luty: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z „Przewodnikiem" za pierwsze ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct; za miesiąc luty w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Wystawy i Muzea.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej L. 18, otwarte dla publiczności w święto i niedzielę od godziny 10-11 przed południem, we środy i soboty od g. 11—3. Wstęp wolny.

Muzeum Zakładu narodowego im. Ossolińskich od godziny 10—1 przed i od 3—5 po południu we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Biblioteka uniwersytecka codziennie z wyjątkiem dni feryalnych.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesza.
Z Krakowa	6.01	2·50	9·01	6·46	9·32	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	7·21	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	6·55	—	—
Z Suczawy	10·09	—	7·56	1·42	7·06	—
Z Kimpolungu	10·09	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	10·09	—	7·56	—	7·06	—
Z Hliboki	10·09	—	—	—	7·06	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	7·06	—
Z Słobody rungurskiej	10·09	—	—	1·42	7·06	—
Z Husiatyna via Halicz	10·09	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	1·41	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	1·41	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4.48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesza.
Do Krakowa	10·41	3·07	5·26	11·01	7·56	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7·56	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	10·26	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	10·02	10·52	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	7·41	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	7·41	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	7·41	
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9.5
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	7.36

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 13 lutego 1893.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	219	50	222	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	258	—	261	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	347	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	30	102	—
" " 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	109	50	—	—
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	15	100	85
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	96	—	—	—
4½ pr. w. a. los. 52 l.	100	70	101	40
4 pr. w. a. los. w 56 l.	95	80	96	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	—	—	—	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	105	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	80	97	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—	102	70
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	80	102	50
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	99	80	—	—
" " 4 " "	95	—	—	—
5. Losy miasta Krakowa	24	—	26	—
" " Stanisławowa	40	—	43	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	57	9	67
Półimperyał	9	60	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	24	1	30—
" papierowy	1	25½	1	27½
60 marek niemieckich	59	—	59	50

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10. lutego 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.90	99.10
luty-sierpień	98.90	99.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.50	98.70
kwiecień-październik	98.50	98.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147.25	149 —
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147.50	148.—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	164.50	165 50
" " 1864 po 100 zł.	195.—	— —
" " 1864 po 50 zł.	195.—	—.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	156.—	157.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	117.75	117.95
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	—.—	—.—

2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)

	płacą	żądają
Bukowiny	105.50	—.
Galicyi	105.50	105.80
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	96.20	97.20

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	151.20	152. -
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	324.60	325.10
Niżno-austr. tow, eskomt. po 500 zł.	640.—	648.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	360.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	248.—	252.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	994—	998.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	95.75	96.25
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	363—	365.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2887.5	2897.5—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	219.75	220.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	259.25	260.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s	300.25	300.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	94.25	95.25
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	204.25	205.25

4. Listy zastawne losowane.

	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	118.80	119.50
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	101.50	—.—
" " " " " 4 pr.	97 70	98.50
" " " " premiowe po 3 pr.	118.50	119.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " k w 36 l. 6 pr.	102.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.75	99.—
" " " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	95.50	96.50
" " " " " po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100 75	101.25
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	—.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101 .	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.—	100.20
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.60	102.40
" " " " wyl. 4½ pr.	101.25	102.25
" " " " w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.40	98.80

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 30	101.—
" " po 100 zł. " 1887 "	100.20	100.80
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	— —	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	89.25	90.25
z r. 1884	96.65	97.65
z r. 1866	—.—	—.—
r r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	106.40	107.40
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.50	142.80

6. Losy

	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	193.50	194.50
Clarego po 40 zł. m. k.	58.50	59.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	136.—	137.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	22.75	23.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61.25	62.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.75	58.55
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.—	19.50
" " węg. " po 5 zł.	13.—	13.30
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	25.–	26.—
Salma po 40 zł. m. k.	68.50	69.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	65.—	67.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	38.—	40.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	140.—	142.—
" " po 50 zł. a. w.	66.50	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	44.—	45.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	76—	—.—

7. Weksle (za 3 miesiące).

	płacą	żądają
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	120.90	121.40
Paryż za 100 fr.	48.12.5	48.17.5

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.69.5—	5.71.—
" pełnej wagi	5.67.—	5.69.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9·62.–	9.63.
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 190 [893 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 24 rat po 12 zł. i jednej raty 12 zł. 16 ct. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności w Cecorej położonej wedle wykazu hip. l. 69 dłużnika Abrahama Müncera własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 14 marca i 14 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Zborów, dnia 29 stycznia 1892.

L. 3969 [915 1—3]

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drodze Dolina-Wyszków w latach 1893, 1894 i 1895 odbędzie się 24 lutego 1893 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Stryju licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowy wykonać się mających w r. 1893 wynoszą 3940 zł. 70 ct.

Plany, kosztorys, wykaz cen jednostkowych oraz ogólne i szczegółowe warunki budowy można przejrzeć w rzeczonem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty sporządzone na blankietach, które zgłaszającym się c. k. Starostwo bezpłatnie wyda i zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. oraz 5 prc. wadyum z wyrażeniem opustu w odsetkach cyframi i literami w oznaczonym terminie wnoszone być mają.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, lub zawierające jakiekolwiek dopiski albo też nie podane w terminie lub w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 lutego 1893.

L. 16113 [923 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności gminy miasta Gorlic w kwocie 769 zł. 79 ct. aw. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Gorlicach położonej wykazem hip. l. 11 objętej dłużników Ryfki Halberstam i Natana Leiby Torma własnej na dzień 14 marca 1893 i 11 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie w Gorlicach.

Cena wywołania 2637 zł. 93 ct.

Wadyum 264 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się pana adwokata dr. Sterna w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 6 grudnia 1892.

L. 14631 [904 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Tadeusza Czarkowskiego-Golejewskiego w kwocie 13 zł. 51 ct. z pn. odbędzie się dnia 28 lutego i 14 kwietnia 1893 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jacka Szmorhuna własnej wyk. hip. l. 388 gminy katastr. Wołkowce objętej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 180 zł.

Zakład wynosi 18 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Komeriner z Borszczowa.

Borszczów, 15 grudnia 1892.

L. 1870 [933 1—3]

Tus. edykt z dnia 24 grudnia 1892 l. 17199 prostuje się w ten sposób, że zarządzona takowym egzekucyjna sprzedaż realności Adama Baranowskiego w Kołomyi położonych whl. 176 i 177, ks. gr. dla V dzieln. m. Kołomyi objętych, odbędzie się nie jak to mylnie ogłoszono w dniach 7 lutego i 9 marca 1893 lecz w dniach 9 marca i 18 kwietnia 1893.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 8 lutego 1893.

L. 8562 [673 1—3]

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności gal. zakładu kredytowego ziemskiego a mianowicie 15 raty z 1 lutego 1889 w kwocie 5 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 lutego 1889, 16 raty z 1 sierpnia 1889 w kwocie 5 zł. z 8 procent zwłoki od 1 sierpnia 1889, asekuracyi ogniowej z 30 stycznia 1891 w kwocie 2 zł. 26 ct. z 8 prc. zwłoki od 30 stycznia 1891 17 raty z 1 lutego 1891 w kwocie 5 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 lutego 1891, 18 raty z dnia 1 sierpnia 1891 w kwocie 5 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 sierpnia 1891, asekuracyi ogniowej z 28 grudnia 1891 w kwocie 2 zł 28 ct. z 8 prc. zwłoki od 28 grudnia 1891, 19 raty z 1 lutego 1892 w kwocie 5 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 lutego 1892 i 20 raty z 1 sierpnia 1892 w kwocie 5 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 sierpnia 1892 odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Matysówce położonej lwh. 124 ks. gł. gm. kat. Matysówka objętej na imię Markusa Herbsta zaintabulowanej w dniach 16 marca 1893 i 13 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 26 listopada 1892.

L. 9614 [778 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Hrycia Leontowicza w kwocie 427 zł. wa. zpn. przeprowadzi na dwóch terminach tj. dnia 13 marca 1893 i 13 kwietnia 1893 każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lk. 100 w Szczutkowie położonej, wykazem hip. l. 141 ks. gr. gm. kat. Szczutków objętej, Moszka Forela a względnie jego spadkobierców Izraela, Laji, Goldy, Chany, Abrahama i Małki Forelów własnej, z tem, że realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 482 zł. 4 ct w. a.

Wadyum 49 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania tejże realności i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kapko c. k. notaryusz w Lubaczowie.

Lubaczów, 30 listopada 1892.

L. 9735 [776 2—3]

W dniach 10 marca i 21 kwietnia 1893 odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Filipa Pertaka w ilości 200 zł. aw. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 49 i 58 w Białej (przedmieście) położonej Zuzanny Niklowej własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 14590 zł. 93 ct. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 1460 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Peterek.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 1 października 1892.

L. 20480 [704 2—3]

Dnia 10 marca i 14 kwietnia 1893 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie celem zaspokojenia pretensyi Katarzyny Majkut i Anny Ledwos w kwocie 20 zł. 58 ct. a. w. z pn. publiczna sprzedaż dwóch czwartych Krzysztofa Maciałka i Paraskewi Charasz własnych części realności wykazem hip. l. 137 gminy Tuczempy objętej.

Cena wywołania 590 zł.

Wadyum 59 zł. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dr. Maksymiliana Segala z Jarosławia.

Resztę warunków, protokoły oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 31 grudnia 1892.

L. 5951 [755 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 275 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 10 marca i 14 kwietnia 1893 o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacya realności whl. 6 w Podolanach masy spadkowej Antoniego Stopy i realności whl 42 także Józefa i Rozalii Szostaków własnej.

Cena wywołania pierwszej 3411 zł. drugiej 80 zł. a. w.

Wadyum 341 zł. i 8 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych Bruno Rogalski z Dobczyc.

Dobczyce, dnia 14 grudnia 1892.

L. 12504 [794 2—3]

W dniach 10 marca i 21 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Roberta Weicha, Augustyny Fritsche i Anny Hönel w kwocie 4500 zł. w. a. publiczna licytacya realności Bestwinie położonej lwh. 146 objętej do Abrahama Barbera należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 3000 zł. a. w.

Wadyum 300 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Ferdynand Peterek.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 10 grudnia 1892.

L. 17527 [874 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 478 zł. 27 ct. i 2 rat po 21 zł. 25 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Berla Sechestowera w Kołomyi pod lk. $377^1/_4$ położonej, w dwóch na dzień 14 marca i 18 kwietnia 1893 każdym razem na godzinę 9 przed poł. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 900 zł. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 90 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Krobickiego z zastępstwem adw. dr. Staubera w Kołomyi został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, 31 grudnia 1892.

L. 6343 [825 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie z pożyczki 300 zł. pochodzącej z pn. odbędzie się w dniach 10 marca i 14 kwietnia 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lk. 14 w Gdowie położonej w. h. l. 14 objętej Anny Gomułkowej względnie tejże nieobjętej masy spadkowej własnej.

Cena wywołania 1050 zł.

Wadyum 105 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k notaryusz Bruno Rogalski w Dobczycach.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 26 listopada 1892.

L. 24848 [880 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 10 zł. 12 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 322 gminy Lackie wielkie objętej dłużnika Michała Zubara własnej w tutejszym sądzie w biurze VI w drodze publicznego przetargu na rzecz Nachmana Eidelberga w dniu 28 lutego 1893 i na dniu 28 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność tę tylko za cenę wywołania 50 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 50 zł.

Poręczne 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i akta oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Kołaczkowskiego z zastępstwem adw. dr. Wittlina w Złoczowie.

Złoczów, dnia 20 stycznia 1893.

L. 24688 [881 2—3]

C. k. Sąd powiatowy md. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sum 96 zł. 64 ct., 96 zł. 51 ct. i 2401 zł. 86 ct. a. w. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod nk. w Płuhowie położonej wedle wyk. hip. l. 373 gminy Płuhów dłużniczki Heleny z Mierzeńskich Kruszelnickiej własnej w tutejszym sądzie w biurze VI. w drodze publicznego przetargu na rzecz Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie w dniu 28 lutego 1893 i na dniu 28 marca 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 6100 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania, nie niżej jednak 1/3 części ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 6100 zł. a. w.

Poręczne 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i akt opisania przynależności realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Kołaczkowskiego z substytucyą adw. dr. Wittlina w Złoczowie.

Z c. k. Sądu powiatowego md.

Złoczów, dnia 20 stycznia 1893.

L. 9103 [884 2—3]

W dniach 3 marca i 12 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności w Zarzeczu położonej wyk. hip. l. 1154 księgi gruntowej tejże gminy objętej na zaspokojenie pretensyi c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego w kwocie 50 zł. zpn.

Cena wywołania 60 zł

Wadyum 6 zł

Przy drugim terminie zostanie pow ższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Wawrzyńca Machotę.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 30 października 1892.

L. 8775 [885 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza że w celu zaspokojenia wierzytelności Michała Komorowskiego w kwocie 430 zł. w. a. zpn. odbędzie się dnia 6 marca 1893 i dnia 4 kwietnia 1893 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż jednej szóstej części realności dłużniczki Chany Fried własnej wyk. hip. l. 117 gminy kat. Wasylkowce objętej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 516 zł. $66^1/_3$ wa. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 51 zł. $66^1/_3$ ct. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Zawadzki z Husiatyna.

Husiatyn, 22 grudnia 1892.

L. 14516 [883 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Jerzego Scherera w kwocie 156 zł. 88 ct. aw. zpn. odbędzie się dnia 7 marca i dnia 14 kwietnia 1893 o 10 rano w sądowym zabudowaniu przymusowa sprzedaż 38/57 niewydzielonych części realności dłużnika Chaskla Kreutnera własnych wyk. hip. l. 177 gminy kat. Skała objętej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 533 zł. 36 ct.

Zakład wynosi 53 zł. 34 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Orłowski z zastępstwem adw. dr. Komerincra.

Borszczów, dnia 21 grudnia 1892.

L. 5898 [826 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce a to zaległych u Jana Bednarskiego rat z pożyczki w kwocie 150 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 10 marca i 14 kwietnia 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności lwb. 40 objętej, w Zręczycach położonej, Jana Bednarskiego własnej.

Cena wywołania 280 zł.

Wadyum 28 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Bruno Rogalski c. k. notaryusz w Dobczycach.

Dobczyce, dnia 15 listopada 1892.

L. 6470 [891 2—3]

Dnia 20 lutego i 13 marca 1893 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Stanisława Kołodzieja własnej nk. 6 w Ryczowie objętej whl 295 na 2013 zł w. a. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka i Katarzyny Chodackich w kwocie 300 zł. z pn.

Cena wywołania 2013 zł.

Wadyum 202 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Karol Biegański adw. w Zatorze.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Zator, 28 grudnia 1892.

L. 8939 [894 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że dozwolona celem zaspokojenia 9 rat pożyczkowych po 6 zł. i jednej raty 6 zł. 32 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 7 w Młynowcach położonej wyk. hip. l. 177 ks. gr. gm. Grabkowce Młynowce objętej dłużnika Szaji Altstocka syna Leiby własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 14 marca 1893 i 14 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta za cenę wywołania w kwocie 200 zł. wartość przyjętą przy udzieleniu pożyczki, lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i akt opisania przynależności realności przejrzeć można w tutejszej registraturze a kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Jana Rudnickiego ze Zborowa

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 19 października 1890.

L. 8551 [861 2—3]

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Silberberga w kwocie 20 zł. a. w. z przyn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wh. 324 i 344 ks grunt. gm. kat. Hermanowa objętej na imię Maryanny Śliż zaintabulowanej w dniach 28 lutego i 4 kwietnia 1893 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania pierwszej 332 zł. 11 ct., drugiej 110 zł. 62 ct.

Wadyum 34 zł. i 11 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można rzejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, 24 listopada 1892.

L. 10528 [766 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia 24 rat po 670 zł. a. w. z pn. przez c. k. uprzyw. gal. zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie przeciw masie rozbiorowej Michała Krämera wywalczonych w tusądowej kancelaryi w dniach 9 marca i 12 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużnika wykazem hipotecznym l. 112, 116 i 117 księgi gruntowej gminy Reichenbach Krasów objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa dla wyk. l. 112 kwota 1145 zł., dla wyk. 116 kwota 6430 zł. a dla wyk. l. 117 kwota 2690 zł a. w.

Zakład wynosi 114 zł. 50 ct. 643 zł. i 262 zł. a. w.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Lityńskiego ze Szczerca.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 14 grudnia 1892.

L. 8074 [857 2—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Ludwika Gawła w kwocie 300 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 6 marca 1893 i 10 kwietnia 1893 każdym razem o godzinnie 9 z rana egzekucyjna licytacya realności pod lkons. 71 lwh. 71 i 636 w Oświęcimie Franciszki Stanczykowej własnej.

Cena szacunkowa realności lwb. 71 w kwocie 1400 zł. a realności lwh. 636 w kwocie 50 zł stanowi cenę wywołania.

Wadyum 140 względnie 5 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 8 listopada 1892.

L. 10825 [858 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rawie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 260 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Leiby Donnera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 389 gm. kat. Rawa Ruska objętej dłużnika Ozyasza Kirschbauma własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 27 lutego 1893 i dnia 20 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Bernfeld w Rawie.

Wadyum wynosi 44 zł. a. w.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa, dnia 30 listopada 1892.

L. 13709 [824 2—3]

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dniu 7 marca 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 kwietnia 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 71 według wyk. hip. 63 gminy kat. Czerniów Fedia Ilków własnej na rzecz c. k. uprzyw. galic. zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 16 rat po 19 zł. 5 ct. i reszty kapitału 232 zł. 86 ct. z pn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem p. Franciszka Borzyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Bursztyn, dnia 6 grudnia 1892.

L. 9120 [831 3—3]

Dnia 7 marca i 18 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności według wyk. hip. l. 1201 ks. gr. gminy Mikołajów objętej dłużnika Michała Łesyka własnej celem zaspokojenia wierzytelności kasy zaliczkowej Nadzieja w Mikołajowie w kwocie 36 zł. 73 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 102 zł.

Wadyum 10 zł. 20 ct.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Romana Mokrzyckiego z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 7 grudnia 1892.

L. 58 [816 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 400 zł. w. a. zpn. odbędzie się dnia 20 lutego 1893 o godzinie 10 przed południem ponowna egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 16 w Andrychowie położonej dłużnika Kaspra Łysonia własnej.

Cena wywołania 60 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, dnia 9 grudnia 1892.

L. 6283 [682 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej wedle wykazu hip. księgi gruntowej dla gminy Brzeżany l. 1079 karty C. poz. 2 i wedle wykazu hip. tej samej księgi l. 1080 karty C. poz. 2 pretensyi Chaima Weinlösa w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniach 9 marca 1893 i 5 kwietnia 1893 każdym razem o godz. 10 przed połud. publiczna przymusowa sprzedaż realności będącej wedle wykazu hip. ks. gr. dla gm. Brzeżany l. 1079 karty B. poz. 3 własnością dłużnika Mikołaja Ralko młodszego 1/8 części realności pod nr d. 21/275 w Brzeżanach na Miasteczku położonej i będącej wedle wykazu hipotecznego ks. gr. dla gm. Brzeżany l. 1080 karty B. poz. 2 własnością dłużnika Mikołaja Ralko młodszego 1/8 części ciała tabularnego tym wykazem hip. l. 1080 objętego.

Cena wywołania obydwóch tych 1/8 części realności wynosi 334 zł. 82 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowione na kwotę 35 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, tudzież tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 22 czerwca 1892 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Schätzla ze substytucyą p. adwokata dr. Czajkowskiego jakoteż zapomocą niniejszego edyktu.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, 31 grudnia 1892.

L. 5900 [690 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce mianowicie u Ludwika Korajdy zaległych rat z pożyczki w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 10 marca i 14 kwietnia 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności lwb. 71 w Stryszowy położonej Ludwika Korajdy własnej.

Cena wywołania 455 zł. 50 ct.

Wadyum 46 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tuts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Bruno Rogalski c. k. notaryusz w Dobczycach.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 15 października 1892.

L. 14952 [835 3—3]

Dnia 7 lutego 1893 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 14 marca 1893 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności wyk. hip. 181/4 gm. Śniatyna objętej Feiwla Beclera Mendla własnej na rzecz firmy Zentner & Söhne pto. 275 zł. zpn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków protokół oszacowania i wyciąg hip. wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Rosenheck w Śniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn, 11 listopada 1892.

L. 8986 [833 3—3]

W dniach 28 lutego i 23 marca 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż niewydzielonej połowy realności w Medenicach w powiecie starostwa drohobyckiego położonej, objętej wykazem hip. 144 księgi gruntowej dla Medenic dłużnika śp. Józefa Woźniaka własnej na zaspokojenie wierzytelności masy spadkowej śp. Wojciecha Garbiaka w kwocie 257 zł.

Cena wywołania 767 zł. 50 ct.

Wadyum 76 zł. 75 ct.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Dunin w Medenicach.

Medenice, 29 grudnia 1892.

L. 179 [773 3—3]

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym sądzie powiatowym miejsko-delegowanym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nk. 120 wyk. hip. l. 99 gminy Staromieście na pokrycie wierzytelności 43 zł. 64 ct. w. a. zpn. w dniach 7 marca i 11 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 9 rano w biurze 2.

Cena wywołania 1430 zł. w. a.

Wadyum 143 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 9 stycznia 1893.

L. 8955 [832 3—3]

W dniach 28 lutego i 23 marca 1893 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności w Medenicach w powiecie starostwa drohobyckiego położonej, objętej wykazem hip. 233 księgi gruntowej dla Medenic dłużnika Stanisława Karpińskiego własnej na zaspokojenie wierzytelności masy spadkowej śp. Wojciecha Garbiaka w kwocie 100 zł.

Cena wywołania 380 zł.

Wadyum 38 zł.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Dunin w Medenicach.

Medenice, 29 grudnia 1892.

L. 3451 [823 3—3]

W dniach 3 marca i 14 kwietnia 1893 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności dr. Ferd. Peterka w kwocie 32 zł. 49 ct. publiczna licytacya 2/4 części realności lwh. 352, 1/2 realności lwh. 367, 2/4 części realności lwh. 539 i 2/46 części realności lwh. 541 księgi grunt. gminy Szczyrk objętych Bartłomieja Jakóbca.

Cenę wywołania stanowi kwota 585 zł.

Wadyum 58 zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Jehheiser.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 20 maja 1892.

Konkursa.

L. 16 [849 3—3]

Sąd powiatowy w Dąbrowie potrzebuje zaraz dwóch dyetaryuszy z szybkiem i czytelnem pismem, z których jeden ma być dobrze obznajmiony z manipulacyą sądową za wynagrodzeniem miesięcznem od 25 zł. do 30 zł. w miarę uzdolnienia.

Kompetenci winni przedłożyć metrykę urodzenia i świadectwa uzdolnienia w oryginale.

Dąbrowa, 8 lutego 1893.

L. 7460 [916 1—3]

Celem rozdania w roku bieżącym 3ch posagów po 150 zł. wa. z fundacyi posagowej gminy miasta Lwowa imienia „Arcyksiężniczki Gizeli" rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 28 lutego br.

Ubiegać się mogą o to wsparcie dziewczęta ślubnego urodzenia i bez różnicy wyznania:

1) po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu osierocone,

2) przynależne do gminy miasta Lwowa,

3) wieku nie mniej jak ukończonych lat 16, nie więcej nad lat 24,

4) ubogie,

5) dobrego zachowania się i

6) które ukończyły przynajmniej 3cią klasę w publicznej szkole ludowej lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy.

Dotyczące podania opatrzone w metryki urodzenia, parafialne poświadczenia śmierci rodziców i świadectwa szkolne wniesione być mają w powyższym terminie do magistratu, gdyż podania wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

Ubóstwo i dobre zachowanie się, jakoteż stosunki uzasadniające przynależność do gminy miasta Lwowa, mogą być na podaniach poświadczone przez dotyczące urzędy duchowne i cywilne.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 8 lutego 1893.

L. 389 [895 2—3]

Dnia 8 marca 1893 upływa termin do wniesienia podań kompetencyjnych na posadę dozorcy więziennego drugiej klasy w c. k. zakładzie karnym w Stanisławowie wedle konkursu w gazecie lwowskiej z dnia 12 bm. Nr. 34 rozpisanego.

Ck. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn

Stanisławów, dnia 8 lutego 1893.

L. 1045 [901 1—3]

Przy sądzie powiatowym w Kętach została posada opróżnioną kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych z roczną płacą 600 zł. dodatkiem aktywalnym 120 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach powiatowych oprócz się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty do ksiąg gruntowych wnosić należy do 20 marca 1893 do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 10 lutego 1893.

L. 427 [920 1—3]

Celem obsadzenia posady dozorcy więźni przy c. k. Sądzie obwodowym w Nowym Sączu z płacą 300 zł. rocznie dodatkiem aktywalnym 25 prc. i prawem pobierania munduru rozpisuje się konkurs do dnia 20 marca 1893.

Ubiegający się o tę posadę dla wojskowych zastrzeżoną mają wnieść swoje podania w zakreślonym terminie do Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz dnia 9 lutego 1893.

L. 579 [899]

Celem obsadzenia opróżnionej posady weterynarza miejskiego z płacą roczną 600 zł. i dodatkiem aktywalnym 200 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs

Kompetenci chcący otrzymać tę posadę winni swe udokumentowane podania z wykazaniem nieprzekraczalnego 40 roku życia, ukończonych studyów weterynarnych i dotychczasowej praktyki, wnieść do Magistratu król. wolnego miasta Stryja najpóźniej 21 lutego 1893.

Posada ta nadaną zostanie prowizorycznie, a po lat 2 może nastąpić stabilizacye.

Magistrat król. miasta

Stryj, dnia 10 lutego 1893.

Upadłości.

L. 2776 [870 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Febusa Perlberga w Tarnowie zamieszkałego a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Wachholz c. k. Radca sądu kraj. w Tarnowie tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr Ignacy Apfelbaum w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 20 lutego 1893 o godz. 9 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 14 kwietnia 1893 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchanie w dniu 8 maja 1893 o godz. 9 przed południem odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Tarnów, dnia 9 lutego 1893.

L. 1250 [935]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na wniosek wierzycieli masy konkursowej Chaima Rosenthala ustanowiono adw. dr. Bernarda Gansa zarządcą tejże masy konkursowej Arnolda Reicha tegoż zastępcą obu w Przemyślu zamieszkałych.

Przemyśl 28 stycznia 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 53936 [845 3—3]

Sprostowanie.

Odnośnie do ogłoszonego edyktu c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 14/1 1893 l. sąd. 53936 inserc. 732 a umieszczonego w numerach 29, 30, 31 prostuje się w ten sposób że kuratorem niewiadomych prawonabywców wyznaczony został p. adwokat dr. Bodek z substytucyą tut adw dr. Horowitza.

Lwów, dnia 9 lutego 1893.

L. 951 [769 3 3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Steuera, że wskutek prośby z dnia 24 stycznia 1893 do l. 891 wniesionej przez Matysa Treuczera, dozwolono równocześnie tymczasowej sekwestracyi ruchomości Szymona Steuera, celem zabezpieczenia należytości Matyasa Treuczera 70 zł. 25 ct. wa., tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika ustanowiono kuratora ad actum w osobie dr. Karola Neumana, adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą Szymona Steuera kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony praw swoich lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 25 stycznia 1893.

L. 6760 [815 3—3]

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Justynę Kozub z domu Hnatyszyn z Romanówki, która do Rosyi wydalić się miała, że przeciw niej, tudzież przeciw Henie Paciuk, a względnie tejże małoletnim spadkobiercom Salomonowi, Horcowi i Scheindli Paciukom, Symis Imber i Pawłowi Cebrowskiemu, wniósł pod dniem 24 marca 1892 l. 6760 do sądu tutejszego galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie pozew o zapłacenie 342 zł. 10 ct. wa. zpn., że na tę skargę wyznaczono do sumarycznej rozprawy termin na dzień 23 lutego 1893 o godzinie 9 rano i dla niej adwokata dr. Łoszniowa z Tarnopola kuratorem ustanowiono.

Jest tedy rzeczą Justyny Kozub z domu Hnatyszyn wymienionemu kuratorowi potrzebnej w tej sprawie informacyi udzielić, lub innego zastępcę prawnego sobie ustanowić i sądowi wskazać.

C. k. Sąd pow. m. deleg.

Tarnopol, 20 grudnia 1892.

C. k. radca sądu krajowego.

L. 7464 [859 3—3]

C k. Sąd powiatowy w Starejsoli czyni wiadomo, że Mendel Thaler wniósł przeciw z miejsca pobytu niewiadomemu Michałowi Nowosielskiemu pozew o zapłacenie 111 zł. 26 ct. wa. i że dla pozwanego kurator w osobie Wincentego Staromiejskiego ustanowiony, tudzież do wniesienia obrony termin na dzień 21 lutego 1893 godz. 8 rano naznaczonym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Starasól, 22 grudnia 1892.

L. 717 [810 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wiktora Kolbassę Zrenckiego, że przeciw niemu wniósł pod dniem 3 lutego 1893 l. 717 Mendel Kindermann pozew wekslowy o zapłatę sumy 1250 zł. wa. zpn., że dla niego ustanowiono kuratora w osobie dr. Fr. Wiedigera, z substytucyą dr. Fel. Gaszyńskiego, adwokatów w Jaśle, i że pierwszemu doręczono nakaz zapłaty na pozew powyższy wydany.

Sąd wzywa zatem Wiktora Kolbassę Zrenckiego, aby kuratorowi potrzebnej informacyi do obrony praw swych udzielił lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Jasło, dnia 4 lutego 1893.

L. 534 [898 1—3]

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa interesowanych, aby swe pretensye, jakieby sobie z § 25 ord. not. do zaspokojenia z kaucyi Antoniego Ruzamskiego, jako byłego zastępcy Jana Martynowicza ck. notaryusza w Rozwadowie rościli, w przeciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej licząc, do tutejszej ck. Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu kaucya ta dewinkulowaną i zezwolenie na wykreślenie jej z realności lwb. 143 ks. gr. gm. Rozwadów wydanem będzie.

C. k. Izba notaryalna.

Tarnów, 18 grudnia 1892.

L. 369 [925 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Kwaśnego, iż w celu doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z dnia 10 maja 1892 l. 2977 którą dozwolono wpisu prawa własności 1/4 i 1/12 części realności w Golance lwb. 14 objętej na rzecz Jędrzeja Kwaśnego ustanowiony został kuratorem Szczepan Kras i temuż powyższa uchwała tabularna doręczoną zostanie.

Tuchów, dnia 23 stycznia 1893.

L. 60569 [867 3—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Grzegorza i Apolonii Józefy 2 im. Łacina z powodu wniesionego przeciw nim przez Berla Laufera i tow. pozwu de praes. 31 grudnia 1892 l. 60569 o uznanie za zgasłe i wykreślenie ze stanu biernego realności lk. 205 $^{4}/_{4}$ w poz. 2 karty lwh. 175 IV zaintabulowanej połowy sumy 150 złr. mk. zpn. kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem adw. dr. Starczewskiego.

Wzywamy niniejszym edykt m Grzegorza i Apolonię Józefę 2 im. Łacina, aby u ustanowionego kutatora lub też osobiście w sądzie się zgłosili, lub innego zastępcę sobie wybrali, oraz celem przestrzegania praw swoich stosownych środków użyli, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd krajowy.

We Lwowie, 21 stycznia 1893.

L. 4169 [853 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany zawiadamia tym edyktem niewiadomą z miejsca pobytu Cecylię Noskowską, iż pod dniem 30 stycznia 1893 l. 4169 wniosła przeciw niej Józefa Chęcińska pozew egzekucyjny o zapłatę 300 zł. wa. zpn., i że rezolucya z dnia dzisiejszego l. 4169 termin do rozprawy sumarycznej wedle postępowania egzekucyjnego na dzień 24 lutego 1893 o godz. 9 rano wyznaczono, a dla Cecylii Noskowskiej kuratorem ad actum adw. dr. Staniszewskiego ustanowiono.

Poleca się zatem Cecylii Noskowskiej, by ustanowionemu kuratorowi swe środki obronne i dowody podała, lub też innego przez siebie wybranego zastępcę prawnego sądowi wskazała, inaczej bowiem wszelkie z zaniedbania w tym względzie wynikłe dla niej szkodliwe następstwa sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd pow. m. deleg.

Kraków, 1 lutego 1893.

L. 11190 [569 3—3]

C. k Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Samuela Herscha Knopfa, że na prośbę Józefa Feiwla de praes. 31 grudnia 1892 l. 11190 dozwolono na wpis egzekujnego prawa zastawu dla resztującej sumy 50 zł. zł. zpn. w stanie biernym realności lwh. 175 ks. grunt. gminy kat. Rozwadów objętej Samuela Herscha Knopfa i odnośną uchwałę doręczono ustanowionemu kuratorowi ad actum adw. dr. Hermanowi Leckerowi w Rzeszowie.

O tem zawiadamiamy niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Herscha Knopfa z poleceniem by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi dostarczył lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem sądowi tut. wiadomość udzielił, ile że wrazie przeciwnym skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać musi.

Rzeszów, dnia 12 stycznia 1893.

L. 9062 [585 3—3]

Niewiadomych z miejsca pobytu współpozwanych Felicyą Gołda i Jana Sikorskiego zawiadamia się że pozew Władysława Jagielskiego przeciw Maryannie Magleckiej i im o zniesienie wspólnej własności realności whl. 130 gm. Przecław objętej, doręczono kuratorowi ich dr. Mieczysławowi Brzeskiemu adwokatowi w Mielcu, któremu środki obrony podać lub innego zastępcę ustanowić mają.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 17 listopada 1892.

L. 13839 [949 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu ustanawia p. adw. dra Brzeskiego w sporze Agnieszki Kolasińskiej przeciw Wiktoryi Wojsikowej i Stanisławie Kozikowej unieważnienie aktu darowizny z 31 października 1892 l. R. 7088 zpn. kuratorem ad actum dla nieobecnej Wiktoryi Wojsikowej.

O tem zawiadamia się Wiktoryę Wojsikową z tem że termin do rozprawy wyznaczono na 1 marca 1893 o godz. 9 rano i że ma informacyi udzielić kuratorowi, albo innego pełnomocnika ustanowić.

Mielec, dnia 11 stycznia 1893.

Doniesienia prywatne.

Kto chce się ochronić raz na zawsze od bolu zębów, wzmocnić dziąsła, poprawić smak i odświeżyć jamę ustną niech używa

DENTYNĘ

Cena flaszki 80 ct. wraz z sposobem użycia.

Nabywać można jedynie 179

w składzie materyałów Leopolda Lityńskiego,

we Lwowie ul. Kopernika l. 2.

Na prowincyę wysyła się odwrotną poczta.

Poszukuje posady

jakąkolwiek bezżenny lat 43 były samoistny gospodarz folwarku, gospodarstwa racyonalnego postępowego — chmielarz doskonały z 20 letnią praktyką w tym zawodzie — obznajomiony dokładnie z plantacyą buraków do cukrowni, obznajomiony także i z lasówką — ducha przemysłowego i rzadkiej w dzisiejszych czasach sumienności i wierności — dający najlepsze wyniki z gospodarstwa jakie zapewne żaden z poprzedników nie osiągnął — pierwszeństwo mają panowie Polacy z dziada pradziada obywatelowie. Bliższe porozumienia listownie pod adresem Biedny lecz Sumienny poczta Stanisławczyk, poste restante. 255

Do wydzierżawienia zaraz, obszar składający się z 3 poszczególnych folwarków, które i oddzielnie wydzierżawione być mogą, niedaleko Lwowa 5 minut od stacyi kolejowej. — Obszar cały wynosi 1453 morgów, z tego pól ornych 1050, łąk 250, pastwisk 80 morgów. Wysiewy oziminy wynoszą pszenicy: 143 korcy, żyta 107, wysiewy jare będą wynosiły. jęczmienia 80 korcy, kar ofli 300, owsa 150, hreczki 10, grochu 10, koniczyny 1. Roli wyoranej pod zasiewy wiosenne jest 500 morgów Bliższa wiadomość Ed. Bauml, Lwów, ul. rzeźbiarska 5. 243

NIEZAWODNE WYLECZENIE

w przeciągu dwóch godzin i pozbycie się **Tasiemca** bez przeczyszczenia ani przed, ani po użyciu

VER SOLITAIRE

Kapsułek przeciw Tasiemcowi **L: KIRNA**

Od lat 15 używany Środek w szpitalach paryzkich zawsze z nieomylnym skutkiem.

We *Lwowie* w aptekach PP. Mikolascha i Wewiórskiego. 264

Pożyczki na kredyt hipoteczny i osobisty — **Majątki** ziemskie z lasami — **Kamienice** rentowne nowe i stare — **Wille** we Lwowie i w Zakopanem **Grunta** pod budowle poleca i poszukuje pod **korzystnemi warunkami** 221

J. Próchnik

we Lwowie ulica Jagiellońska l. 2

L. 176 863

Ogłoszenie.

Magistrat miasta **Ropczyc** podaje do powszechnej wiadomości że **w dniu 20 lutego 1893 r.** rozpoczyna się **w Ropczycach wielki doroczny jarmark na konie,** bydło rogate i świnie.

Ropczyce, 5 lutego 1893.

Burmistrz.

Zaproszenie. 263

W myśl § 39 statutów, zaprasza Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku, stow. zarej. z ogr. por. P. T. członków na

V. Ogólne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 27 lutego 1893 o godzinie 3 po południu w sali Urzędu gminnego w Dubiecku.

Porządek dzienny.

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1892.

2) Sprawozdanie komisyi kontrolującej i wniosek tejże o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1892 roku.

3) Wniosek Rady nadzorczej, w sprawie rozdziału zysku z roku 1892.

4) Wylosowanie 3 członków Rady nadzorczej (§ 25 stat.) i wybór trzech w miejsce ustępujących.

5) Ewentualne wnioski.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku, dnia 9 lutego 1893.

Prezes	Sekretarz
ks M. Karakulski	Benoni Fleszar

Zaproszenie.

Na mocy § 47 statutów, zapraszamy szanownych członków na IX zwyczajne

Walne Zgromadzenie 262

członków Towarzystwa wzajemnego kredytu w Knihyniczach na dzień 19 lutego 1893.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie rachunku rocznego za rok 1892 i udzielenie absolutoryum Dyrekcyi

2) Rozdział zysku.

3) Wybór 5 członków do Rady zawiadowczej i 3 zastępców tychże na lat 3.

Rada zawiadowcza Towarzystwa wzajemnego kredytu w Knihyniczach, Stowarzyszenie zarejestr. z nieogr poręką.

Knihynicze, 9 lutego 1893.

Josel Schwalb	Litman Baner
sekretarz	prezes

NOWY WYNALAZEK

PARFIA IXORA

ED. PINAUD

Mydło .... à l'IXORA

Essencya dla chustek ... à l'IXORA

Woda tualetowa .... à l'IXORA

Pomada .... à l'IXORA

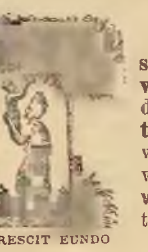
Olejek .... à l'IXORA

Puder ryżowy .... à l'IXORA

Kosmetyk .... à l'IXORA

37, boulevard de Strasbourg, 37. 11

MASĆ NASKÓRNA MOULIN



VIRESCIT EUNDO

W PARYŻU.

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze,, czerwoności. krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy. swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciałach porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik $2^{1}/_{2}$ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis de-Grand

We Lwowie w apt. pp. Mikolascha i Wewiórskiego w Krakowie w apt. pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. 51

!Stary!

założony w **1870** roku wyłączny

handel herbaty

J. WOHLA

we Lwowie, ul. Sykstuska 6.

poleca Szan. Publiczności

na porę zimową

doskonałą herbatę

chińską, rossyjską i angielską.

Zamówienia uskuteczniа się sumiennie i spiesznie. Opakowanie franko. 33

Mayfartha i Spółki

przenośne

kotłowe piece oszczędności



do gotowania i parzenia karmy bydlęcej, także jako kotły do gotowania bielizny użyteczne, wymagają mało opału i mogą wszędzie wygodnie być ustawione. Tylko te, gdzie firma jest ulana, są prawdziwe. Należy żądać cennika także o **sieczkarnie, przyrządy do krajania buraków, młynki do śrutowania i młocarnie** od

Ph. Mayfartha i Spółki, Wiedeń II, Taborstrasse 76. Fabryka maszyn rolniczych. Cenniki franko.

Szukam zastępców. 20

Hamel i Feigl, Lwów.

Story żelazne

z największej austryackiej fabryki storów żelaznych i markiz

E. S Rosenthala spadkobierców

w Wiedniu

Dostawcy c. i k. muzeów nadwornych w Wiedniu.

Wyrobione w tej fabryce story żelazne, wedle systemu Clark, uzbrojone w pasy z mocnej skóry krowiej **na podstawie uchwały magistratu w Wiedniu z dnia 31 lipca 1883 do l. 175 574 za odpowiednie, szelestu nie robiące uznane zostały.**

Wypróbowane w licznych domach prywatnych użyte zostały przy budowie c. i k. poczty we Lwowie domu Wgo Aptekarza Mikolascha itd.

Zamówienia przyjmują

Hamel i Feigl

Lwów, Kopernika 21. 70

Dla uniknienia fałszerstw wymagać zaparafowania jak obok na każdem pudełku

PAPIER WLINSI

NIEOMYLNY ŚRODEK

dla szybkiego uleczenia **KATARU,**

IRRITACYI PIERSIOWYCH, CHORÓB GARDŁA i BOLEŚCI REUMATYCZNYCH.

W Paryżu u Pana J. WISLIN i Ko, 31, ulica Sekwany.

We LWOWIE w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego i Ruckera. 7

Mariacelskie krople żołądkowe

sporządzone **w aptece pod Aniołem Stróżem**

C. Brady w Kromieryżu (Morawa),



stary i znany środek leczniczy, działający **znakomicie** przeciw wszelkiego rodzaju chorobom **żołądka.**

Tylko prawdziwe zaopatrzone są obok umieszczonym znakiem ochronnym i podpisem.

Cena flaszki 40 ct., podwójnej 70 ct.

Składniki są podane.

Prawdziwe **Mariacelskie krople żołądkowe są do nabycia w**

Lwowie główny skład apt. dr. Piotr Mikolasch, apt. Jakób Beiser, Stanisław Lachowicz, apt. dr. T. Zarzycki, Krzyżanowski, Jakób Piepes, Zygmunt Rucker, K. Sklepiński, Wewiórski, Tytus Łazowski— w Bełzie apt. Gross — w Bóbrce apt. Balbina Miedlicka — w Borszczowie apt. M. Piotrowski — w Brodach apt. Bronisław Witosławski, M. Kulak, W. Landesberg, K. Maryanowski i Sp., H. Grünspann — w Brzeżanach apt. Ad. Durst. Łobos — w Buczaczu apt Kornel Lewicki — w Czortkowie apt. Ludwik Noss — w Dąbrowie apt. W Heinca, — w Dolinie apt. F. M. Traufellner — w Glinianach apt. A. Helm — w Gródku apt. J. Hescheles. — w Jeziernie apt. Czemeryński, Zahradnik w Jezierzanach apt A. Kraiński — w Husiatynie apt. Czerski, Piekarski — w Kamionce strum apt Karol Pieniak, Karol Pilewski — w Kopyczyńcach apt. Reder — w Krakowcu apt. Feliks Walczak — w Łopatynie apt. St. Grünfeld w Mielnicy apt. Krokowski — Mostach wielkich apt J. Zieliński — w Niemirowie apt Przedrzymirski — w Pomorzanach apt. A. Aleksiewicz w — Potoku złotym apt Br. Witkiewicz, — w Przemyślanach apt E. Baranowski — w Olesku apt. A. Kofler Radziechowie apt. Jaśkiewicz — w Rozdole apt. Lud. Mierzwiński — w Samborze apt. Aleksiewicz, Maresch — w Skale apt. Wojciech Rogalski — w Skolem apt. A. Lechowski — w Sokalu apt. E. Wysoczański — w Stryju apt. Chalbazany, Komorowski — w Tarnopolu apt. Fleischmann, Fr. Jamrógiewicz — w Tłumaczu apt. Winc. Szankowski — w Turce apt. spadkobierców M Piateka, — w Zbarażu apt. J. Kruh — w Zborowie apt. Rappaport — w Złoczowie apt. Petesch, Rappaport — w Żurawnie apt. J. L. Tomaszewski. 19

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.